

KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Niedziela — poniedziałek 26/27 kwietnia 1953 r.

Nr 99 (2600)

SEJM POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ debatuje nad budżetem Złożeniem hołdu pamięci Wielkiego Stalina oraz Prezydenta Gottwalda Sejm zainaugurował II sesję

WARSZAWA (PAP) II sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 kwietnia 1953 r. otworzył Marszałek Dembowski. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Radą Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele. Na obrady przybyli członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele. Izba powitała Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta serdecznymi, długotrwałymi oklaskami.

Przed przystąpieniem do obrad Marszałek Dembowski wygłosił następujące przemówienie, którego Izba wysłuchała stojąc:

„Wysoki Sejmie!

W dniu 5 marca roku bieżącego zmarł w Moskwie Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości, Wielki Józef Stalin.

Z uczuciem głębokiego smutku żegnaliśmy go postępowe narody świata. Żegnaliśmy człowieka, który żył wyjątkowo, który swoje niezwykłe owocne życie poświęcił całkowicie walce o wprowadzenie na światło ustroju sprawiedliwości społecznej. Postać Stalina, to postać płomiennego bojownika, genialnego organizatora, a zarazem mądrego, wnikliwego myśliciela, który żył wyjątkowo, który swoje niezwykłe owocne życie poświęcił całkowicie walce o wprowadzenie na światło ustroju sprawiedliwości społecznej. Postać Stalina, to postać płomiennego bojownika, genialnego organizatora, a zarazem mądrego, wnikliwego myśliciela, który żył wyjątkowo, który swoje niezwykłe owocne życie poświęcił całkowicie walce o wprowadzenie na światło ustroju sprawiedliwości społecznej.

Z tak abstrakcyjnego na pozór zagadnienia jakim jest zastosowanie metodologii marksizmu do językoznawstwa, Stalin zdołał wydobyc jego rewolucyjną, bojową treść. Z wielką precyzją Stalin odsłonił związek między rozwojem języka a sprawą myślenia, wykazał, że myślenie jest odbiciem realnej rzeczywistości. Wynika stąd, że prawa natury są to prawa obiektywne, niezależne od woli człowieka. I tak samo obiektywne są prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Ta idea obiektywności praw, która przyswiecała Stalinowi w ciągu jego działalności uzbraja narody świata w potężny oręż, prowadzi do konieczności socjalizmu na całym świecie.

Narody świata mogą mieć przeświadczenie, że ujęcie biegu rozwoju społecznego w ich własne ręce, kierowanie nim w myśl realnych świadomości stosowanych praw, wskazanych przez Stalina, doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu na całym świecie.

Trzeba tylko jasno rozumieć istotę praw społecznych i nieustępliwie kroczyć wskazaną drogą ku wytyczonemu celowi.

Te idee z wielką mocą rozwinął Stalin w swej ostatniej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w Związku Radzieckim. Praca ta jest podsumowaniem dorobku jego życia. Kontynuując dzieło Włodzimierza Lenina zbudował Stalin w swoim olbrzymim kraju ustrój socjalistyczny, wychodząc zaś z założenia obiektywności praw ekonomicznych i na podstawie swego wieloletniego bogatego

doświadczenia rewolucyjnego wskazał drogi, jakimi powinno kroczyć społeczeństwo socjalistyczne, aby się wznieść na wyższy poziom społeczny — poziom komunizmu.

Stalin zostawił po sobie gigantyczne dzieło w postaci socjalistycznego społeczeństwa, zmierzającego pewnym krokiem ku komunizmowi, zostawił wspaniałe rozbudowane i różnicowane przemysł, wysoko rozwinięte rolnictwo, postępową przodującą naukę, zostawił po sobie zahartowaną w bojach Partię Komunistyczną, która pewną ręką prowadzi naród ku jasnej przyszłości.

Naród polski czuje głęboko wewnętrzną więź z narodami Związku Radzieckiego, czuje potrzebę coraz bliższej współpracy i współżycia, oparcia swego rozwoju na przykładach i na bogatym doświadczeniu Kraju Rad. Związku Radzieckiemu zawdzięczamy naszą wolność i nasze granice, zawdzięczamy mu wydatną, wielkoduszną pomoc we wszystkich dziedzinach życia państwowego, zawdzięczamy mu coraz głębsze oparcie w przodującej metodologii materializmu dialektycznego i historycznego, a wszystko to nosi na sobie piętno kierowniczego wpływu Wielkiego Stalina, szczerego przyjaciela Polski Ludowej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa hołd pamięci Józefa

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął ambasadora CSR

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 25 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Polsce — Karela Wojaczka.

Zjednoczeni we Froncie Narodowym witamy czynem 1 Maja

Zbliża się radosne święto mas pracujących — 1 Maja. Na pniących się w niebo murach nowych budowli, w przestronnych halach produkcyjnych wielkich kombinatów przemysłowych, na pochylonych stocznich i w podziemiach kopalni, w spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach i warsztatach rzemieślniczych, w tysiącach dużych i małych zakładów produkcyjnych całej Polski zakwitły czerwienią proporcejki Wart 1-Majowych.

Wzmaga się i potężnieje zwycięski rytm pokojowej pracy. Szybko wznosi się w górę krzywa realizacji planów produkcyjnych. Robotnik i inteligent, chłop i rzemieślnik, młoda aktywistka ZMP i stary działacz rewolucyjny witają swe święto wzmożonym wysiłkiem rąk i mózgów. Witają je spotęgowanym wkładem w wielkie dzieło budowy Polski Socjalistycznej — Polski, o której marzyli i za którą ginęli płomienni bojownicy o postęp, pokój i sprawiedliwość społeczną.

W tych podniosłych dniach przygotowani do Święta 1 Maja, cementuje się jeszcze bardziej jedność narodu Społeczeństwo polskie, zjednoczone pod sztandarem Frontu Narodowego, budując swą szczęśliwą przyszłość

Stalina, Wielkiego Człowieka, któremu kraj nasz zawdzięcza możliwość pokojowego, kulturalnego budownictwa. Stalin rzucił światu pamiętne hasło:

Pokój zostanie zachowany, jeśli narody świata ujmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą broniły jej do końca.

Kierując się wielkimi ideami Lenina-Stalina, krocząc pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego w zwartych szeregach niezwykłego obozu pokoju, zbudujemy socjalizm w naszym kraju.

Uczcijmy pamięć Wielkiego Józefa Stalina chwilą milczenia!

Sejm chwilą milczenia cześć pamięć Józefa Stalina.

„Wysoki Sejmie! Bratnia Republika Czechosłowacka poniosła ciężką i bolesną stratę. W dniu 14 marca 1953 roku zmarł Przewodniczący Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, Prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald.

Dzieląc z bratnimi narodami Czechosłowacji ich ból, zapewniamy, że naród polski będzie wytrwale kroczył wspólnie z nimi ku wspólnemu celowi, jakim jest wprowadzenie w naszych krajach ustroju sprawiedliwości społecznej.

Uczcijmy pamięć Prezydenta Gottwalda chwilą milczenia!

Następuje chwila milczenia.

Izba przyjęła zaproponowany następujący porządek obrad II sesji Sejmu:

- I. Uchwalenie budżetu Państwa na rok 1953.
- II. Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu Państwa na rok 1951.
- III. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa w okresie między I a II sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
- IV. Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa o powołaniu członków Rady Ministrów w okresie między I a II sesją Sejmu.

Z kolei Marszałek Sejmu przyjął ślubowanie od tych posłów, którzy nie złożyli ślubowania na I sesji Sejmu.

(Dokończenie na str. 6)

W Szkole Związków Zawodowych



Sluchacze Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych w Szczecinie korzystają z doskonale zaopatrzonej biblioteki.

CAF — fot. Kondracki

Cały kraj przygotowuje się do uroczystych obchodów Święta 1 Maja

Setki tysięcy robotników, pracowników umysłowych, chłopów i młodzieży, starannie przygotowuje się do uroczystych obchodów zbliżającego się dnia 1 Maja — międzynarodowego święta klasy robotniczej — święta solidarności wszystkich ludzi w walce o pokój i postęp.

W pełnym toku są przygotowania w hutach, kopalniach i fabrykach woj. stalinogrodzkiego. W hucie gliwickiej im. 1 Maja przygotowania do uroczystości 1-majowych są już na ukończeniu.

Projekty dekoracji Gdańska opracowali czołowi artyści-plastycy i architekci. Szczególnie bogato udekorowane zostaną odbudowane dzielnice starego Gdańska: Długa, Długi Targ, 7-ta Brama i Zielona Brama.

W Stoczni Szczecińskiej prace przygotowawcze do Święta 1 Maja posuwają się naprzód sprawnie i szybko. Bogatą część artystyczną na akademii 1-majową przygotowują robotnicze zespoły artystyczne odbywające próby pod kierunkiem artystów szczecińskich.

Z pieczołowitością przygotowuje się do święta solidarności klasy robotniczej załoga Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu. Od kilku dni trwają tu przygotowania, w których biorą udział wszyscy czołowi pracobnicy pracy — partyjni i bezpartyjni, chcąc aby ich zakład wyglądał w tym dniu jak najpiękniej.

Zakaz pochodu 1-Majowego w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) Sześć policji nowojorskiej odwołał uprzednio udzielone zezwolenie na zorganizowanie w Nowym Jorku pochodu pierwszomajowego. Pochód taki odbywał się w Nowym Jorku niemal corocznie, począwszy od 1890 r. Władze policyjne zezwoliły jedynie na odbycie wiecu z okazji 1 Maja na jednym z placów nowojorskich — Union Square.

Komitet obchodu pierwszomajowego odwołał się od decyzji władz policyjnych do sądu, zapowiadając zdecydowaną walkę o uzyskanie zezwolenia na pochód i podkreślając, że decyzja policji jest sprzeczna z konstytucją.

Nowy obiekt kombinatu Nowej Huty rozpoczyna produkcję

KRAKÓW (PAP) W kombinacie Nowa Huta trwają prace montażowe i budowlane przy wnoszeniu nowoczesnej odlewni żeliwa, zakładu wchodzącego w skład rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych.

Hala odlewni jest już prawie całkowicie gotowa. Centrum prac — to obecnie montaż urządzeń i agregatów odlewni. Jeden z pieców nowej odlewni 24 bm. dał już żeliwo. Przy pierwszym spuście obecny był minister hutnictwa inż. K. Żemajtis i główny projektant kombinatu Nowa

Huta, znakomity radziecki inżynier — Zybin.

Pierwszy żeliwiak nowohutnickiej odlewni wyprodukowany w kraju jest nowoczesnym agregatem.

Hasłem zespołów robotniczych budujących dalsze urządzenia zakładu jest przyspieszenie robót na dalszych odcinkach odlewni.

W końcowym etapie montażu jest drugi piec żeliwny. Szybko postępują roboty przy montowaniu dalszych agregatów. Poważnie zaangażowane są prace przy montażu precyzyjnych urządzeń wydziału przygotowania mas formierskich. Cały transport mas do stanowisk formierskich będzie zautomatyzowany. Intensywne prace trwają przy montażu urządzeń klimatyzacyjnych odlewni.

Nowy obiekt, tak jak wszystkie zakłady wchodzące w skład wielkiego rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych, dostarczy wielu części i urządzeń potrzebnych dla dalszej budowy kombinatu Nowa Huta. Z pierwszego wytopionego w nowym zakładzie żeliwa wykonano m. in. wielką płytę podlewnicową dla wydziału pieców elektrycznych.

Komunikat Ministerstwa Finansów

27 bm. rozpoczynają się wypłaty premii i wykup obligacji wylosowanych w III losowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, że tabele urzędowe III losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zostały rozesełane do oddziałów i ekspozytur PKO i oddziałów NBP. Na podstawie tych tabel placówki wykupu począwszy od 27 bm. wypłacać będą należności za obligacje NPRSP, wylosowane do premiowania i wykupu w III losowaniu, które odbyło się w Stalinogrodzie w dniach 1—15 kwietnia br.

Placówki wykupu dokonują również wypłat za obligacje wylosowane w poprzednich losowaniach.

Powrót z Moskwy polskiej delegacji handlowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy polska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Konstantym Dąbrowskim na czele.

Ministra witali na lotnisku: wice-ministrowie handlu zagranicznego Cz. Bajer i T. Kropczyński oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa. Na lotnisku obecni byli również: zastępca przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce Żukow i wyżsi urzędnicy przedstawicielstwa.

Budżet na rok 1953 - pierwszym budżetem REALIZUJĄCYM PROGRAM FRONTU NARODOWEGO zapewniający dalszy rozwój pokojowego budownictwa Polski Ludowej

WYSOKI SEJMIE!

Budżet nasz jest podstawowym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla zabezpieczenia wykonania zadań państwowych oraz kierowania tych środków stosownie do założeń narodowych planów gospodarczych. Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, budżet nasz będąc odbiciem finansowym planów gospodarczych, dąży do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższych technik.

Nasze budżety służą finansowaniu gospodarki narodowej i urządzeń socjalno-kulturalnych dla dobra najszerszych mas pracujących oraz wzmocnieniu siły naszego Państwa, które stoi na straży zdobyczy ludu pracującego. Natomiast budżety państw kapitalistycznych są odzwierciedleniem praw rządzących gospodarką kapitalistyczną, polegających na dążeniu do osiągnięcia maksymalnego zysku przez kapitalistów i obszarników w drodze ucisku, wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności, a także w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów. O ile budżety państw imperialistycznych są odbiciem militarystycznej gospodarki narodowej, a sumy wydatków w nich zawarte na zbrojenia odwołują się do drapieżnej i agresywnej oblicze klas pasożytniczych w tych krajach, o tyle nasze budżety są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego, podnoszącego systematycznie poziom życiowy najszerszych mas ludu.

I. Wzrost produkcji przemysłowej

W roku 1952 dokonaliśmy wielkiego kroku naprzód na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, a przede wszystkim na odcinku przemysłu. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z 1951 r. o 20 proc., osiągając w stosunku do r. 1948 wskaźnik 194,4 proc. Jest to wskaźnik wyższy od założonego w Planie 6-letnim na rok 1952, w którym to roku mieliśmy osiągnąć wskaźnik 171,1. To poważne przekroczenie ogólnego wskaźnika wzrostu produkcji w stosunku do założeń Planu 6-letniego zawdzięczamy pomyślnemu wykonaniu naszych zadań gospodarczych w ciągu 3-letniej realizacji Planu 6-letniego.

W roku 1952 znacznie wzrosło techniczne wyposażenie wszystkich gałęzi produkcji. Podobnie jak w latach poprzednich wzrost produkcji odbywał się na bazie nowej techniki, dalszego postępu technicznego i pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych. W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego i zacieśniającą się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej, przemysł socjalistyczny opanował produkcję wielu nowych, niewytwarzanych dotychczas, wysokowydajnych maszyn i urządzeń.

Dzięki wprowadzeniu nowej techniki, lepszej organizacji produkcji, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i dalszemu rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa wydajność pracy wzrosła w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. w przemyśle o 13 proc., a w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 17 proc.

DALSZY ROZWÓJ ROLNICTWA

W 1952 r. nastąpiło również dalsze podnoszenie się rolnictwa. Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z 1951 r. Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w 1952 r. o około 4 proc. wyższe niż w 1951 r.

Globalna wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrosła o około 15 proc. w porównaniu z 1951 r.

Wzrost ten opierał się na lepszym wyposażeniu rolnictwa w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, wprowadzeniu do naszego rolnictwa nowych osiągnięć agrotechniki i na rosnącej świadomości społeczno-politycznej wsi.

W związku ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej dochód narodowy wzrósł w 1952 r. o około 10 proc. w porównaniu z rokiem 1951, przy czym udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu naro-

Referat o projekcie budżetu na rok 1953 wygłoszony przez Ministra Finansów Tadeusza Dietricha na II sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25. 4. 1953 r.

dowego osiągnął ok. 75 proc.

Rozmiar inwestycji wzrósł w 1952 roku o około 22 proc. w porównaniu z 1951 r. W rezultacie tak znacznego zwiększenia działalności inwestycyjnej w roku 1952 — osiągnęliśmy zwiększenie zdolności produkcyjnej i usługowej we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Dzięki tym osiągnięciom nastąpił w r. 1952 wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych w stosunku do 1951 roku o 9,3 proc.

Jednakże nie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej wykonano w pełni plan obniżenia kosztów własnych i plan akumulacji.

Tym niemniej budżet r. 1952 został wykonany z nadwyżką dzięki poczynionym oszczędnościom w wydatkach i dodatkowemu poprawieniu dochodów w poszczególnych działach gospodarki uspołecznionej i całości budżetu.

II. Zadania budżetu na rok 1953

Wysoka Izbo!

Przed budżetem naszym na rok 1953 — jako budżetem 4-go roku Planu Szóstoletniego stają następujące zadania:

Zabezpieczenie rozszerzonej produkcji socjalistycznej, szybkiego uprzemysłowienia kraju na bazie coraz wyższej techniki, przy wyższym wzroście produkcji środków produkcji i jednoczesnym wydatnym wzroście produkcji środków konsumpcji;

wzrost produkcji rolniczej na podstawie coraz szerszej stosowanej w rolnictwie nowej techniki, wielkich robót melioracyjnych itd. przy systematycznym wzroście wyższych socjalistycznych form gospodarki;

zapewnienie sfinansowania rozszerzonych zadań w zakresie poprawy materialnego i kulturalnego bytu ludności pracującej przez zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie usług socjalnych i kulturalnych, a więc wzrostu oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem itp. oraz zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie planu budownictwa mieszkaniowego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

zabezpieczenie w ustalonych rozmiarach wydatków na obronę Państwa i ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego;

zmniejszenie udziału kosztów utrzymania administracji państwowej w ogólnej kwocie wydatków budżetowych.

Budżet na rok 1953 zamyka się po stronie dochodów kwotą zł 101 miliardów 069 mln, po stronie wydatków zaś kwotą zł 97 miliardów 125 mln.

Budżet więc zamyka się nadwyżką w kwocie zł 3 miliardów 944,0 mln. Jest to świadectwem stabilizacji naszych finansów, zdrowego charakteru i ich równowagi, co wpływa z rosnącej siły gospodarki narodowej.

Wydatków budżetu na rok 1953 nie można bezpośrednio porównać z budżetem za rok 1952 ze względu na zmiany wynikające z uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. Doprowadzenie obu budżetów do warunków porównywalnych jest w związku z tym dość złożone. Na podstawie jednak szeregu przeliczeń otrzymaliśmy następujące cyfry dla wydatków poszczególnych działów:

a) gospodarka narodowa — wzrost o około 11 proc.,
b) usługi socjalno-kulturalne — wzrost o około 6 proc.,
c) wydatki na administrację pozostają na niezmiennym w stosunku do r. 1952 poziomie.

Ogólny wzrost wydatków budżetowych jest w zasadzie zgodny z przewidywanym tempem wzrostu dochodu narodowego. Najwyższy wzrost w sumie absolutnej wykazuje wydatki na gospodarkę narodową, co odpowiada zadaniom industrializacji i podnoszenia poziomu rolnictwa zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego. Wzrost wydatków na usługi socjalno-kulturalne związany jest z rozszerzeniem funkcji kulturalno-

wychowawczych Państwa Ludowego na etapie budowy ustroju socjalistycznego. Na stabilizowanym poziomie pozostają wydatki na administrację w rezultacie założenia oszczędności w wydatkach osobowych i rzeczowych przy zwiększonym zakresie zadań.

Przejdę do szczegółowego omówienia budżetu.

III. Wydatki

Strona wydatkowa budżetu Państwa w cyfrach absolutnych obejmuje:

	mln zł	1952	1953
Finansowanie gospodarki narodowej	49.432	50,9	
Finansowanie usług socjalno-kulturalnych	23.541,1	24,2	
Obrona narodowa	10.339,7	10,3	
Administracja	5.978,0	6,2	
Wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	3.907,4	4,0	
Długi państwowe	569,9	0,6	
Rezerwy budżetowe	3.156,8	3,3	
	97.124,9	100,0	

Około połowy ogólnej sumy wydatków budżetowych idzie na finansowanie gospodarki narodowej, około 25 proc. przeznaczają się na urządzenia i usługi socjalne i kulturalne, około 22 proc. przeznaczają się na wydatki związane z administracją Państwa, obroną narodową, wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem. Należy pamiętać, że wydatki socjalno-kulturalne rozproszone są także w innych działach budżetu, jak np. w dziale administracji itp. Faktyczny ich udział w budżecie jest zatem jeszcze wyższy od wskazanego przed chwilą.

Niezależnie od tego poważne sumy wydatkuje się także na akcję socjalną poza budżetem ze środków przedsiębiorstw i innych środków. Jest to więc budżet wybitnie pokojowy, budżet rozwoju gospodarki narodowej, budżet zaspokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, budżet zabezpieczający dalszy postęp w rozwoju oświaty, kultury i nauki, dalszy rozwój postępu technicznego.

Wydatki na gospodarkę narodową obejmują finansowanie inwestycji oraz wzrostu zapasów materiałowych w gospodarce narodowej.

Cechą charakterystyczną inwestycji w roku 1953 jest zaznaczające się jakościowo przekształcanie pracy w budownictwie. To przekształcanie wynika ze stale rosnącego udziału nakładów na wielkie budowle socjalizmu.

Drugim elementem charakterystycznym jest zmniejszenie liczby tytułów inwestycyjnych z około 12.750 w roku 1952 do 10.700 w roku 1953, przy rosnącej sumie nakładów. Przy większym planie na rok 1953 i przy mniejszej liczbie tytułów inwestycyjnych następuje koncentracja i skupienie wysiłku przedsiębiorstw budowlano-montażowych na zasadniczych inwestycjach.

W tym niespotykanym w dziejach narodu rozwoju bazy ekonomicznej kraju, jaki odbywa się w Polsce od chwili, gdy władza społeczna w rękach ludu pracującego, bierze udział cały naród polski odrabiając wielowiekowe zaniechania rządów ucisku społecznego.

POMOC ZSRR GWARANCJĄ SUKESOW

Jak w latach poprzednich tak również i w roku 1953 wysiłek mas pracujących w Polsce wspierany jest szlachetną i bezinteresowną pomocą Związku Radzieckiego powiększającą się z roku na rok i wyrażającą się w roku 1953 rozległymi dostawami dla największych inwestycji socjalizmu w naszym kraju.

Podpisana ostatnio w Moskwie umowa handlowa między Polską i Związkiem Radzieckim rozszerza wzajemne dostawy towarowe i stanowi poważną bazę ekonomiczną dla dalszego rozwoju wielkich budowli w naszym kraju i wzmocnionych prac na największych inwestycjach socjalizmu w Polsce.

Jest to jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu wielu dowodów i faktów, które zaszły w okresie 8 lat od chwili podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej i które wykazują jak nieoceniony jest wkład Związku Radzieckiego w dzieło naszego pokojowego budownictwa — umocnienia naszej Ojczyzny i utrwalenia jej niepodległości (oklaski).

FINANSOWANIE WIELKICH BUDOWLI SOCJALIZMU

Z budżetu Państwa zostaną w roku 1953 sfinansowane m. in. następujące wielkie budowle socjalizmu: budowa Nowej Huty, budowa huty im. Bolesława Bieruta, rozbudowa huty „Bobrek”, „Kościszko”, „Pokój”, „Baildon”, „Batory”, budowa zakładów górniczo-hutniczych w rejonie Olkusko-Chrzanowskim, budowa elektrociepłowni „Zerań”, elektrowni „Jaworzno II” i „Czechnica”, budowa Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryki Maszyn Rolniczych w Poznaniu, Dolnośląskich Zakładów Wytwórczy Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu, Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, rozbudowa Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym, budowa Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze, Zakładów Przemysłu Chemicznego w Oświęcimiu-Dworczech, Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, szeregu nowych kopalń węgla kamiennego, budowę przedsiębiorstwa przeróbki węgla brunatnego w Koninie, cementowni w Rejowcu oraz klinkierni „Wiek II” w Ogrodzieńcu, rozbudowa węzła częstochowskiego, budowa linii kolejowej, rozbudowa węzła warszawskiego, budowa zbiornika wodnego w Goczałkowicach i wiele innych.

Nakłady inwestycyjne na rolnictwo i leśnictwo wzrastają w cenach porównywalnych w stosunku do wykonania w r. 1952 o około 30 proc., w tym wydatki na PGR o 29,2 proc., POM — 34,4 proc., meliorację 47,5 proc., na mechanizację i elektryfikację wsi o 16,6 proc.

Pomoc finansowa Państwa na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych wzrasta o 61,2 proc.

GOSPODARKA KOMUNALNA

W zakresie gospodarki komunalnej podstawowymi inwestycjami są: budowa rurociągu grupowego dla Śląska, budowa rurociągu tłoczego Tomaszów — Łódź, budowa ujęcia wody w Goczałkowicach.

W budownictwie mieszkaniowym, spośród wielu osiedli mieszkaniowych na czoło wysuwają się: budowa miasta Nowa Huta, budowa miasta Nowe Tychy oraz budowa traktu starej Warszawy.

Osobną wyjątkowo doniosłą inwestycją stanowi metro warszawskie.

W budownictwie socjalno-kulturalnym przewidziano kredyty na budowę nowych budynków szkolnych i rozbudowę istniejących, na budowę 24 domów i internatów akademickich, budowę gmachów szeregu instytutów naukowo-badawczych, jak instytutu elektrotechniki, instytutu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, wytwórni filmów fabularnych we Wrocławiu i Komorowie, budowę Teatru Wielkiego i Filharmonii w Warszawie, budowę szeregu nowych domów kultury itd.

Poważne rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają podniesienia sprawności wykonawstwa inwestycyjnego oraz wzmocnienia dyscypliny i kontroli na tym odcinku.

WALKA O OBNIEŻENIE KOSZTÓW INWESTYCYJNYCH

Konieczne jest zmniejszenie kosztów inwestycji drogą usprawnienia kosztorysowania, lepszej organizacji placów budów, wykorzystania sprzętu mechanicznego i zabezpieczenia wykonania planu oddania zakończonych obiektów do eksploatacji. W roku 1953 będzie wzmocniona ze strony banków specjalnych kontrola nad oszczędnym i sprawnym wykonaniem planu inwestycyjnego. W ciągu całego roku będą analizowane dalsze możliwości obniżenia wydatków inwestycyjnych drogą oszczędności w projektowaniu i wykonawstwie inwestycyjnym.

Na wzrost środków obrotowych w gospodarce narodowej przewiduje się w budżecie 2,9 mld zł. Jest to tylko część przyrostu, gdyż pozostała część jest finansowana z zysku przedsiębiorstw i drogą kredytu bankowego.

Mimo poważniejszych osiągnięć na odcinku przyspieszenia krążenia środków obrotowych oraz upłynięcia niechodliwych i zbędnych zapasów istnieją jeszcze w gospodarce narodowej poważne rezerwy i możli-

wości dalszego przyspieszenia rotacji. Rzecz wisty stan zapasów normalnych w roku 1952 przekraczał np. w budownictwie ustalone normatywy o 54 proc.

W zakresie nadmiernych zapasów gotowych wyrobów na fabrykach przejawia się niekiedy brak należytej koordynacji produkcji z handlową siecią dystrybucyjną oraz wytwarzanie wyrobów o jakości i asortymencie nie zawsze dostosowanym do potrzeb rynku. Na odcinek ten zostanie zwrócona w roku 1953 odpowiedzialna uwaga. Oddziały naszych banków drogą stosowania odpowiedniej polityki kredytowej i ścisłego przestrzegania terminów kredytów będą musiały zaostriżyć kontrolę gospodarki materiałowej.

W zakresie wydatków bieżących i inwestycyjnych na urządzenia rolnicze, finansowane bezpośrednio z budżetu przewidziano w budżecie 2,6 mld zł. Z tej kwoty przeznaczają się przeszło połowę na POM w związku ze wzrostem ilości osrodków, zwiększeniem ich wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze oraz z wzrostem zadań związanych przede wszystkim z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Z dalszych wydatków na rolnictwo wymienić należy poważną sumę przeznaczoną na finansowanie melioracji, związanych z rozszerzeniem bazy paszowej, oraz wydatki na weterynarię i popieranie produkcji zwierzęcej.

Poważny wzrost wykazują również wydatki przeznaczone na zadania w dziedzinie komunikacji, dróg kołowych i wodnych.

Na te cele oraz na inne zadania w dziale komunikacji przeznaczają się w warunkach porównywalnych o 8,3 proc. więcej niż w roku 1952.

REMONT 540 TYS. IZB MIESZKALNYCH

Wydatki budżetowe na gospodarkę komunalną wraz z dotacjami dla przedsiębiorstw wynoszą globalnie w r. 1953 1,9 mld zł. W roku 1953 przeznaczają się 421 mln zł na wyremontowanie 540 tys. izb mieszkalnych.

Wydatki na usługi socjalno-kulturalne wynoszą w roku 1953 — 23.541,1 mln zł.

Z kwoty tej przypada na: oświatę i wychowanie 4.111,1 mln zł szkolnictwo zawodowe 2.413,3 mln zł naukę i szkolnictwo wyższe 2.334,3 mln zł kulturę i sztukę 968,6 mln zł zdrowie i kulturę fizyczną 4.829,4 mln zł ubezpieczenie społeczne 8.373,0 mln zł pomoc społeczna 511,4 mln zł Co oznacza ten kierunek wydatków?

Ten kierunek wydatków oznacza: iż młodzież nasza ma w pełni zabezpieczone warunki swego rozwoju intelektualnego, iż następuje dalszy poważny wzrost naszych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, iż w szybkim tempie odbywa się podnoszenie poziomu kulturalnego i zdrowotnego naszego narodu.

Przewidziane w budżecie na r. 1953 wydatki na usługi socjalno-kulturalne wielokrotnie przekraczają odpowiedzialne wydatki dawnych rządów obszarńczo-kapitalistycznych.

OSIĄGNIĘCIA SOCJALNO-KULTURALNE

O osiągnięciach na odcinku rozwoju urządzeń kulturalno-socjalnych świadczą następujące cyfry: w r. 1952 mieliśmy 14-krotnie więcej niż w 1938 r. dzieci w żłobkach, 5-krotnie więcej dzieci w przedszkolach, 2,5-krotnie więcej łóżek szpitalnych licząc na 10.000 mieszkańców, 11-krotnie więcej osrodków zdrowia.

W okresie powojennym zlikwidowaliśmy analfabetyzm, obejmujący w r. 1938 ponad 1/4 ludności w wieku powyżej 10 lat. Mamy obecnie trzykrotnie więcej wyższych uczelni niż było ich w roku 1938. Żadne dziecko w wieku szkolnym nie znajduje się poza szkołą.

Jak ten obraz przedstawia się w cyfrach absolutnych dla roku 1953? Obok objęcia nauczaniem w szkołach podstawowych wszystkich dzieci w wieku szkolnym nastąpi zwiększenie ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego o 7 proc. oraz dalsze wydatne podniesienie stopnia organizacyjnego szkolnictwa podstawowego, wyrażające się w tym, że liczba dzieci uczęszczających do szkół 7 klasowych osiągnie w 1953 r. 85,8 proc. Jak wiadomo przed wojną procent ten wynosił zaledwie 43,0 proc.

Wydatki na szkolnictwo zawodowe (ciąg dalszy na str. 3)

Nowy budżet zabezpieczy wykonanie doniosłych zadań ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1953

(ciąg dalszy ze str. 2)

pozwolą w 1953 r. zwiększyć plan usług w szkołach przysposobienie zawodowego o 20,3 proc. a w zasadniczych szkołach zawodowych o 13,4 proc.

W ramach nauki i szkolnictwa wyższego przewidziane są wydatki budżetowe P. A. N., instytutów naukowo-badawczych, gospodarczych, innych instytutów naukowo-badawczych, na biblioteki i muzea. W 1953 r. przewiduje się utworzenie dziesięciu nowych instytutów naukowych.

136 TYS. STUDENTÓW NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

W 1953 r. studiuwać będzie na wyższych uczelniach 136.000 studentów wobec 125.000 w 1952 r. i 48.000 w roku 1937. Ilość katedr wzrasta z 2.145 w 1952 r. do 2.239 w 1953 r. tj. do liczby prawie trzykrotnie wyższej niż przed wojną. Młodzież studiująca na wyższych uczelniach korzystać będzie z szerokiej pomocy stypendialnej. Więcej niż połowa studentów otrzymywać będzie stypendia a ponad 1/3 mieszkać będzie w domach akademickich i internatach.

W opiece na dzieckiem przewidziane jest finansowanie przedszkoli miejskich, przedszkoli wiejskich, świetlic dziecięcych, domów wczasów dziecięcych, dziecińców wiejskich itd. Tak np. ilość miejsc w przedszkolach wzrosła z 355.800 w 1952 r. do 366.700 w 1953 r.

Srodki budżetowe przewidziane na opiekę zamkniętą i inne akcje i urzędzenia — przewidują wydatki na domy dziecka i młodzieży, na specjalne zakłady wychowawcze, schroniska dla nieletnich, centralny zakup książek dla bibliotek szkolnych.

Wydatki na kulturę i sztukę pozwolą na dalszy rozwój sieci domów kultury, świetlic, bibliotek powszechnych, kin, teatrów, oper i filharmonii.

Nadto finansowaniem z budżetu państwowego będzie objęta pomoc dla trwale niezdolnych do pracy, których stan zdrowia, wiek, warunki materialne i rodzinne kwalifikują do korzystania z domów opieki i zakładów specjalnych.

Podobnie jak w latach ubiegłych setki tysięcy ludzi pracy korzystają z tym roku z czasów urlopu, w tym roku z czasów urlopu pracowników, instytucji nieznanej zupełnie przed wojną. Ilość pracowników korzystających z czasów urlopu wzrosła w 1953 r. o 9,9 proc. w por. z r. 1952. Struktura czasów urlopu dalszej poprawie przez skierowanie na wczasy większej niż w r. 1952 ilości robotników fizycznych.

W zakresie służby zdrowia na odcinku lecznictwa zamkniętego, wydatki budżetowe umożliwią w 1953 r. zwiększenie ilości łóżek w szpitalach i izbach chorych o 10.771 to znaczy prawie o tyle ile przed wojną przybywało w ciągu lat 10.

Na odcinku pomocy otwartej zwiększa się sieć lecznictwa otwartego w szczególności pomocy lekarskiej przy zakładach przemysłowych. Zwiększa się również znacznie sieć urzędów służby zdrowia obejmujących ochronę zdrowia matki i dziecka. Ilość miejsc w żłobkach wzrosła o 16,8 proc. Zwiększa się także znacznie ilość łóżek w sanatoriach i prewentoriach przeciwgruźliczych. W sanatoriach ilość łóżek wzrosła o 9,9 proc., w prewentoriach o 7,9 proc. Ponadto w ramach wydatków na służbę zdrowia finansowane będą stacje sanitarno-epidemiologiczne oraz punkty przeciwdrozwrotnicze, a także rozwinięta będzie pomoc doraźna.

PRZYROST NATURALNY

Łożone corocznie przez Państwo wielkie sumy na podniesienie stanu zdrowotnego ludności znajdują swój dobitny wyraz w cyfrach przyrostu naturalnego. Na 1.000 mieszkańców przyrost naturalny wzrósł z 10,7 w r. 1938 do 19 w r. 1950, ilość urodzeń na 1000 mieszkańców wzrosła z 24,5 w r. 1938 do 30,6 w r. 1950, a ilość zgonów spadła z 13,8 w r. 1938 do 11,6 w roku 1950 na 1000 mieszkańców.

Ilość zgonów z powodu gruźlicy spadła z 18 na 10.000 mieszkańców, w okresie przedwojennym do 11 na 10.000 mieszkańców w roku 1950.

Wreszcie bardzo poważne sumy łoży Państwo na inne wydatki socjalno-kulturalne, jak zasiłki rodzinne, zasiłki chorobowe, emerytury, renty, zaopatrzenia oraz takie formy pomocy socjalnej jak wyprawki niemowlęce, protezy itp.

Ogromna część wydatków socjalno-kulturalnych przechodzi przez budżety rad narodowych. Tak np. wydatki na oświatę i wychowanie z budżetu terenowego stanowią w roku 1953 — 86 proc. całości wydatków Państwa na ten cel, 62 proc.

wydatków na zdrowie i kulturę fizyczną przechodzi przez budżety terenowe.

Ogólna suma budżetów terenowych rośnie z roku na rok. Wzrasta także stopniowo udział wydatków województw o słabo rozwiniętej gospodarce w ogólnej sumie budżetów terenowych. Wzrost wydatków bieżących oraz wielkie sumy inwestycyjne łożone przez Państwo na obszarach dawniej całkowicie zaniedbanych powodują iż stopniowo zmniejsza się rozpiętość między produkcyjnymi i dawniej zaniedbanymi okręgami i województwami.

Poza zwiększonym zakresem zadań wykonywanych przez rady narodowe, zwiększa się jednocześnie udział mas w ich gospodarce przez pogłębienie i rozszerzenie oddolnej inicjatywy w trakcie uchwalania a następnie wykonywania budżetów terenowych.

W pracach budżetowych weźmie udział około 100.000 radnych zarówno na sesjach rad narodowych, jak i poprzez komisje w radach narodowych.

POKOJOWY CHARAKTER BUDŻETU

Wydatki na obronę narodową pozostają w budżecie na rok 1953 w granicach tego samego udziału jaki zajmowały w budżecie roku ubiegłego. Udział ten wynosi 10,8 proc. Świadczy to o wybitnie pokojowym charakterze naszej polityki i naszego budżetu. Porównanie tego udziału do udziału bezpośrednich wydatków zbrojeniowych w budżetach państw imperialistycznych wynoszących w budżecie Stanów Zjednoczonych — 74,0 proc., w budżecie Anglii — 37 proc., blisko połowę wszystkich dochodów skarbowych we Francji i do bardzo znacznych sum wydatkowanych — w Niemczech Zachodnich jest niezmiernie wymowne.

Rząd przywiązuje dużą wagę do usprawnienia administracji centralnej i terenowej. W ostatnich latach dokonano poważnych prac na odcinku polepszenia struktury aparatu administracyjnego.

W połowie 1952 r. wprowadzona została rejestracja i kontrola etatów, stawek i funduszu płac we wszystkich jednostkach budżetowych. Akcja ta dała już pewne pozytywne wyniki.

WALKA O LIKWIDACJĘ PRZEROSTÓW ADMINISTRACYJNYCH

W budżecie na rok 1953 nie eliminuje się wzrostu wydatków na administrację. Ilość etatów w 1953 r. zredukowano o blisko 4.000 w stosunku do stanu na koniec roku 1952. Administracja nasza staje się z każdym rokiem bardziej oszczędna, jednak zdajemy sobie sprawę, że nie usunęliśmy wszystkich przerosłów administracyjnych. Zarówno przed Ministerstwem Finansów, Państwową Komisją Etatów jak i przed terenowymi radami narodowymi i wszystkimi nami stoi zadanie walki o likwidację przerosłów i usprawnienie organizacji naszej administracji.

IV. Dochody

Skąd czerpiemy środki na pokrycie tych wielkich zadań, które corocznie stawiamy przed sobą w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i socjalnego rozwoju naszego kraju i które z pełnym powodzeniem realizujemy?

Z sumy 101,1 mlrd. zł dochodów Państwa w budżecie na rok 1953 ponad 87 mlrd. zł pochodzi z gospodarki społecznej, która pod różnymi tytułami jak podatek obrotowy, od operacji nieterenowych, jak wpłaty z zysku, składki ubezpieczeniowe itp. pokrywa 86 proc. wszystkich dochodów Państwa. Na pozostałą sumę dochodów składają się podatki od gospodarki nie społecznej — 6,8 mlrd. zł czyli 6,7 proc. oraz bezpośrednie świadczenia pieniężne ludności 3,2 mlrd. zł czyli 3,2 proc.

Oto jest odpowiedź na pytanie skąd płyną środki do budżetu. Płyną one przede wszystkim z gospodarki socjalistycznej. Budżet nasz jest silny siłą gospodarki socjalistycznej. Rośnie i rozwija się wraz z jej rozwojem. Podstawą dochodów budżetowych jest akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1953 zakłada dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej. Produkcja przemysłowa wzrosła o 13,4 proc.

Plan Sześcioletni przewidywał na r. 1953 w porównaniu z rokiem 1949 wskaźnik wzrostu 197,1. Przyrost produkcji o 13,4 proc. w porównaniu z rokiem 1952 oznacza iż faktycznie

osiągniemy w roku 1953 wskaźnik wzrostu 220,4.

Zakłada się także wydatny wzrost produkcji rolnej i pewne złagodzenie nadmiernej dysproporcji w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa. Rozwój gospodarki socjalistycznej spowoduje w 1953 r. dalsze zwiększenie jej udziału w globalnej produkcji naszego kraju. Udział ten wzrosnie z 80,5 proc. w 1952 r. do 82,1 proc. w 1953 r. Oznacza to dalszy postęp w rozwoju socjalistycznych form gospodarowania i stale rosnącą przewagę socjalistycznych elementów w naszej gospodarce.

Udział gospodarki socjalistycznej w wytworzonym dochodzie narodowym osiągnie w 1953 r. 77 proc w stosunku do 75 proc w roku ubiegłym.

Dochody z gospodarki społecznej i założony w budżecie na rok 1953 ich wzrost oparte są o zadania narodowego planu nie tylko w zakresie wzrostu produkcji i obrotu towarowego lecz także w zakresie obniżenia kosztów własnych.

Zadania te wynoszą w przemyśle 3,6 proc., w budownictwie 7,5 proc., w kolejnictwie 2 proc. Zadania te są mobilizujące, jednak w pełni realne. Mogą i powinny być nie tylko wykonane ale i przekroczone.

ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY

Systematyczne wprowadzanie do produkcji nowej techniki i przodującej technologii, ulepszenie organizacji produkcji, wzrost kwalifikacji kadr pracowniczych — pozwoli w 1953 r. na dalsze zwiększenie wydajności pracy, a tym samym na obniżenie kosztów własnych. Dlatego plan na rok 1953 zakłada wzrost wydajności pracy na jednego robotnika grupy przemysłowej w przemyśle kluczowym o 8 proc.

Osiągnięcie i przekroczenie dochodów państwowych z gospodarki narodowej wymaga w r. 1953 odpowiedniej mobilizacji. Konieczne jest w bieżącym roku wzmocnienie dyscypliny finansowej na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, zwłaszcza zaś dyscypliny plac. Muszą być zlikwidowane przekroczenia jakie w tej dziedzinie miały miejsce w ubiegłym roku w niektórych resortach jak np. w przemyśle maszynowym i budownictwie.

WYPOWADAMY ZDECYDOWANĄ WALKĘ BRAKORÓBSTWU I MARNOTRAWSTWU

Szczególnie ostro musi być postawiona sprawa oszczędności materiałowych w naszych fabrykach, kopalniach i hutach. Musi być wydana zdecydowana walka brakoróbstwu i marnotrawstwu. Nie mogą się powtarzać fakty przekraczania norm zużycia materiałów, jakie występowały w r. 1952 np. w przemyśle węglowym, brak zabezpieczenia materiałów magazynowanych jak to było np. w przemyśle maszynowym, nieosiągnięcie wskaźników planowego wykorzystywania surowca, jakie miało miejsce w przemyśle włókienniczym, przekroczenie odsetka odpadków jak np. w przemyśle bawełnianym itd., a przeciwnie musi być wzmocniona walka o uporządkowanie gospodarki surowcowej, zmniejszenie strat fabrykacyjnych, ścisłe przestrzeganie receptur i jak najszerze stosowanie materiałów zastępczych.

Szczegółowej troski wymaga od nas również gospodarka w rolnictwie socjalistycznym. Konieczna jest najbardziej ostra walka z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, walka o poszanowanie i nietykalność własności społecznej, walka o dyscyplinę i lepszą organizację pracy w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych.

Walka o akumulację musi być zabezpieczona wykonaniem i przekroczeniem planu produkcji w ustalonych ilości, asortymencie i gątku. Przekroczenie planu produkcji w I kwartale roku bieżącego wskazuje, iż jest to całkowicie możliwe. Każdy procent podniesienia wydajności pracy, każdy procent podniesienia akumulacji przynosi Państwu setki milionów złotych, które obracane są na polepszenie warunków bytu mas pracujących, rozwój nauki i kultury, wzmacnianie siły gospodarczą kraju.

Na aparacie finansowym i kredytowym spoczywa w bieżącym roku obowiązek wzmocnienia kontroli gospodarki finansowej oraz pełnej i terminowej realizacji planu dochodów państwowych. Nasze organa finansowe i oddziały banków winny bardziej ostro i bojowo walczyć o

wzmocnienie dyscypliny finansowej i kredytowej.

Wszystkie te poważne zadania mogą być wypełnione i przekroczone przy pełnej mobilizacji załóg, pomocy związków zawodowych i pod kierunkiem naszej, nieugiętej w walce o szczęśliwą przyszłość kraju, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (oklaski).

GOSPODARKA NIEUSPOLECZNIONA

Dochody z gospodarki nieuspołecznionej w budżecie na rok 1953 wzrastają nieznacznie.

Zwyzka dochodów z tego tytułu mieści w sobie również realizację założeń z lat poprzednich.

Pewien wzrost na odcinku podatku gruntowego nie stanowi dodatkowego obciążenia wsi, ponieważ dochodowość w 1953 r. również wzrasta. Zwiększenie dochodowości wsi spowodowane zostało nowymi cenami na kontraktowaną produkcję roślinną i zwierzęcą, możliwością zbawiania nadwyżek rolnych po cenach wolnorynkowych i rosnącą wydajnością z ha.

W roku 1953 Państwo wydaje tytułem różnych świadczeń w stosunku do wsi jak świadczenia weterynaryjne, popieranie produkcji zwierzęcej, urzędzenia rolne, elektryfikacja wsi, utrzymanie i budowa dróg gminnych i powiatowych, szkoły wiejskie itp. — sumę ponad 8 mlrd. zł. Z drugiej strony dochody, które wpływają do budżetu ze wsi jak podatek gruntowy, opłaty na fundusz ziemi, opłaty elektryfikacyjne, składki na rzecz Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i inne drobniejsze dochody wynoszą 6,6 mlrd. zł. Sojusz robotniczo-chłopski, wielkie wspólne interesy klasy robotniczej i chłopstwa pracującego w dziedzinie budowy i rozbudowy naszego przemysłu jako podstawowe warunki rozwoju siły ekonomicznej naszego Państwa i rozwoju rolnictwa wymagają, by świadczenia Państwa na rzecz wsi systematycznie rosły i by wieś skrupulatnie wypełniała wszystkie swe obowiązki wobec Państwa.

Aczkolwiek dochody podatkowe wynoszą niedużą stosunkowo część dochodów budżetowych, jednakże stanowią one istotny instrument regulowania podziału dochodu narodowego i ograniczania dochodów warstw kapitalistycznych. Realizacja ich w roku 1953 wymaga szczególnie od rad narodowych wzmocnienia wysiłku dla wykonania zadań podatkowych i usprawnienia administracji podatkowej.

V. Nadwyżka budżetowa

Wysoka Izbo!

Z roku na rok rośnie znaczenie naszego budżetu w utrwalaniu i rozbudowie zdobytych mas pracujących. Z roku na rok budżet nasz staje się coraz lepszym narzędziem, przy pomocy którego Państwo Ludowe zbiera i wydatkuje poważne sumy na rozwój życia społecznego. Wraz z rozwojem i rozbudową gospodarki uspołecznionej rośnie także i wzmacnia się system budżetowy.

Budżet na rok 1953 zamyka się nadwyżką w wysokości 3.944,5 mln zł.

Nadwyżka ta jest dowodem siły naszej gospodarki narodowej.

Nowych bodźców udzieliła gospodarce narodowej uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki plac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Przyczyniła się ona do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej i wiejskiej, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukroczenia spekulacji, do stopniowego zwiększania siły nabywczej ludności, do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i do umocnienia przodującej roli klasy robotniczej.

Jak wiadomo z komunikatu PKPG I kwartał br. wykazał dalszy pomyślny rozwój naszej gospodarki.

Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale br. wykonany został w przewyższeniu w 103,1 proc. Stwarza to pomyślne perspektywy dla realizacji budżetu i w szczególności dla wygospodarowania nadwyżki, która zużyta zostanie dla wzmocnienia rozwoju naszej gospodarki i dalszej poprawy położenia mas pracujących.

Nadwyżka budżetowa nie powstanie jednak sama przez się. Musi być ona wypracowana. Nie może ona być w najmniejszym stopniu pomniejszona przez niedobory lub straty, jakie

miały miejsce w niektórych gałęziach gospodarki w roku ubiegłym. Wręcz przeciwnie, winniśmy dążyć do powiększenia nadwyżki budżetowej.

Walcząc o akumulację i dochody budżetowe w r. 1953 musimy ujawnić wszystkie rezerwy i postawić je do dyspozycji Państwa.

UJAWNIĆ WSZYSTKIE REZERWY

Źródłami tych rezerw są:

wzrost wydajności pracy szybszy od wzrostu średnich plac, oszczędności w gospodarce materialowej, ochrona własności socjalistycznej, walka o porządek w magazynach i na placach przechowywania materiałów, walka z nieusprawiedliwionymi ubytkami w transporcie i handlu; wzmocnienie kontroli przez opracowanie norm kosztorysowych w budownictwie i innych form kontroli materialowej i finansowej; likwidacja przerosłów w administracji ogólnej, administracji fabrycznej i handlowej;

oszczędne i celowe wydatkowanie środków przez jednostki budżetowe i pełne realizowanie wpływów dochodów Państwa zarówno z gospodarki uspołecznionej jak i nieuspołecznionej i od ludności.

W ustroju kapitalistycznym na oczach klasy robotniczej niszczy się wytwory jej rąk. Miliony bezrobotnych nie włączonych do procesu produkcyjnego stoją poza warsztatami pracy, marnotrawiąc swe zdolności i doprowadzając do dna nędzy. Kryzys dezorganizują życie gospodarcze. Duża część olbrzymich zysków kapitalistów wydatkowana jest na pasywną konsumpcję. Kapitalizm wyciskając olbrzymie sumy z pracy robotnika i chłopstwa pracującego w bezprzykładny sposób. Nasz ustrój nie zna tych plag.

Miliony ludzi pracy biorą codziennie udział w procesie produkcyjnym, widzą jak przebiega gospodarka na ich zakładach pracy i walczą o to, aby ona była jak najoszczędniejsza. Tę walkę pogłębiajmy z dnia na dzień i obracajmy zdobyte w ten sposób środki na wzrost gospodarki narodowej, na budowę nowych mieszkań, na polepszenie stanu urządzeń socjalnych i kulturalnych.

SYSTEM OSZCZĘDZANIA PRAWEM GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Planowy system oszczędzania jest prawem, którym rządzi się gospodarka socjalistyczna. Najpiękniej wyraża się świadomość mas w najpotężniejszym źródle rezerw jakim jest współzawodnictwo pracy. Ruch podjęty o niedopuszczenie braków w produkcji, zastosowanie noża Kolesowa w obróbie metali i inne formy współzawodnictwa pracy winny skierować jeszcze większą z naszej strony uwagę na tkwiące tutaj niewykorzystane rezerwy.

Mobilizujmy nieustannie masy pracujące do wypełnienia zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, popierajmy szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujmy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjajmy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujmy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej, rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, tak jak uczy nas Towarzysz Bolesław Bierut.

W ten sposób zrealizujemy nasz wkład do wysiłku wszystkich wolnych narodów w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Przedkładając Wysokiej Izbie budżet na rok 1953 uchwalany po raz pierwszy na podstawie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedkładam go jako budżet:

- 1) zabezpieczający wykonanie doniosłych zadań ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1953,
- 2) zapewniający dalszy rozwój pokojowego budownictwa,
- 3) zapewniający dalszy rozwój kultury, nauki i oświaty,
- 4) w pełni zrównoważony i zamykający się poważną nadwyżką.

Od nas i od wszystkich ludzi pracy zależy nie tylko pełne zrealizowanie zadań, których wyrazem finansowym jest ten budżet, lecz także ich przekroczenie, a tym samym i przyspieszenie budownictwa socjalizmu w naszej Ojczyźnie. (Długotrwałe oklaski).

Nie tylko szkoła, ale i dom walczy o wyniki nauczania

Zbyszek G. należy do najbardziej wzorowych uczniów całej szkoły; otrzymał nawet ostatnio dwie nagrody książkowe za najlepsze wyniki w nauce. A jednak...

Dzisiaj przyszedł nieprzygotowany do szkoły. Podczas lekcji fizyki nauczycielka zauważyła, że nie odrobił zadań. Na zapytanie nauczycielki, dlaczego nie odrobił lekcji — nic nie odpowiedział, gdyż niektórzy koleży zaczęli się z niego śmiać.

Zbyszek tego dnia po raz pierwszy w życiu dostał dwóję z fizyki. Po lekcji nauczycielka zaprowadziła go do pokoju nauczycielskiego, pragnąc, aby wytłumaczył jej brak zadań.

Zbyszek był smutny i nie chciał najpierw nic mówić, ale widać było, że bardzo go boli otrzymany stopień.

— No Zbyszeku, musisz przecież powiedzieć, dlaczego przyszedłeś nieprzygotowany! — perswadowała łagodnie wychowawczyni.

— Mamusia wczoraj ciężko zachorowała i nie miałem na to czasu. Musiałem iść po lekarza, do apteki, a potem czuwałem przy mamusi.

Wychowawczyni ustaliła z kierowniczką, że dla zbadania prawdziwości słów Zbyszka, pójdzie do jego domu przedstawiciel koła rodzicielskiego.

Wywiad koła rodzicielskiego i opiekuńczego ustalił, że istotnie mama Zbyszka jest obłożnie chora i że chłopiec nie miał czasu, żeby odrobić lekcje.

Nauczycielka fizyki przekreśliła w notesie dwójkę przy nazwisku Zbyszka, a jedna z członkiń koła rodzicielskiego zobowiązała się na okres choroby matki Zbyszka zaopiekować się nią, tak, aby chłopiec mógł spokojnie przygotowywać się do lekcji.

Od tego dnia Zbyszek znowu otrzymywał najlepsze stopnie.

CO ROBIA RODZICE

Historia ta, najzupełniej autentyczna, wydarzyła się w jednej z bydgoskich szkół podstawowych.



Piękna wiosenna pogoda wywabia z mieszkań starszych i młodszych. Szczególnie chętnie korzystają z niej najmłodsi obywatele Bydgoszczy. W ogrodzie jordanowskim, w parkach, na placach zabaw panuje wesoły gwar i śmiech.

Na zdjęciu: Plac zabaw w parku Kazimierza Wielkiego przy Pl. Wolności. (Foto — IPK Woźniowski)

Barlinek — perła krajoznawstwa Pomorza Zachodniego

Na skraju olbrzymiego jeziora, wśród iglasto-liściastych lasów, pomiędzy Myśluborzem a Gorzowem, rozłożyło się niewielkie, stare miasto pomorskie Barlinek. Skromne, ciche to miasteczko nie ma sławny Miedzynadziejów czy Ustki, a przecież zasługuje na nią w pełni. I nie tylko dlatego, że daje wspaniałe warunki wypoczynkowe, ale i dlatego, że jest ono pod względem krajoznawczym jednym z najpiękniejszych miast na wielkim obszarze Pomorza.

Barlinek — jak powiedzieliśmy wyżej — leży nad jeziorem. Jeden z brzegów tej 500 ha liczącej wodnej przestrzeni dotyka niemal centrum miasta, pozostałe okolone są lasem, w którym walkę o prymat w urodzie wiodą strzeliste sosny z rozłożystymi dębami i płacziwymi brzoźami. Wśród gestwiny flory uprawiają szkodnictwo groźne dziki, uganiają się płochliwe sarny i zwinne wiewiórki.

Lasy te były już dawniej uczęszczanym szlakiem turystycznym a w najświeższych czasach piękno Barlinka i jego okolicy „odkrył” ponownie szczeciński oddział PTTK.

„Odkrył”, lecz na tym nie poprzestął. Żywo zabrał się do podniesienia atrakcyjności Barlinka i jego najbliższego otoczenia. Buduje się w tym celu m. in. stanicę wodną, położoną niemal w mieście, a wyposażoną w łódzie wiosłowe, żaglowe i kajaki. Zapewnione będą dla turystów noclegi, a nowoczesnie urządzone plaża z łazienkami, długie i szerokie pomosty, hangary na sprzęt pływający i ogromna skocznia pływacka, której porównanie z podobnymi

skich szkół podstawowych. Siegnijmy pamięcią o kilka lat wstecz, kiedy nie istniały jeszcze komitety rodzicielskie czy opiekuńcze. Rodziców, przywykłych do starych, niedobrych wzorów — interesowały tylko świadectwa dzieci — a więc końcowy wynik, owo podsumowanie pracy nauczyciela i ucznia.

A dzisiaj? Przykład Zbyszka nie jest odosobniony. Rodzice nie tylko pomagają sobie wzajemnie, żeby użyć swoim dzieciom w nauce, ale przeprowadzają wywiady domowe, celem zorientowania się w warunkach, w których uczy się młodzież, dla wyjaśnienia notorycznych lub długotrwałych absencji uczniów w szkole, jak to czynią komitety rodzicielskie przy szkołach podstawowych nr 17, 23 i TPD nr 1 w Bydgoszczy.

Z niwy śpiewaczej

Najstarszym na Śląsku Cieszyńskim chórem jest zespół śpiewaczy „Harmonia” w Cieszynie. Jest on spadkobiercą chlubnych tradycji postępowych pieśniarstwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim, których przedstawicielem było Tow. Śpiewacze w Cieszynie, założone w 1908 r.

W ostatnich latach chór „Harmonia” wykazuje duży rozwój. Stało się to dzięki dobrej pracy organizacyjnej oraz zapawał członków, tworzących trzy sekcje śpiewacze: męską, żeńską i mieszaną. Wraz z chórem obchodzić będzie swój piękny jubileusz 50-lecia pracy na niwie śpiewaczej, długoletni prezes Tow. Śpiewaczego w Cieszynie, a później „Harmonii”, prof. Karol Grycz.

Uroczysty obchód jubileuszu cieszyńskiej „Harmonii” odbędzie się w Cieszynie w Państwowym Teatrze im. A. Mickiewicza w dniu 17 maja.

W roku bieżącym przypada również 45 rocznica istnienia drugiego najstarszego chóru polskiego na Śląsku, a mianowicie robotniczego chóru „Harmonia” w Łazach na czeskim Śląsku Cieszyńskim.

Most.

jest to tylko jeden, bardzo wąski odcinek działalności komitetów rodzicielskich. Rodzice zorganizowani w tych komitetach stanowią bardzo poważną pomoc nie tylko dla szkoły w sensie materialnym, ale i dla grona pedagogicznego w sensie wychowawczym. Tak np. bardzo często przedstawiciele komitetów rodzicielskich w szkołach nr 21, 25, 26 i TPD nr 2 hospitują lekcje. W wyniku tego rodzaju hospitalacji szkoły te organizują narady ciała pedagogicznego, rodziców i słabych uczniów, na których omawia się sposoby podciągnięcia tych spośród uczniów, którzy pozostają w tyle. W szkołach nr 1, 3, 4, 8, 11, 12, 19, 29 i TPD nr 1 w wyniku takich narad roboczych komitety rodzicielskie zorganizowały dla klas 6-tych i 7-tych zespoły samokształceniowe. Zespoły te w godzinach pozalekcyjnych odrabiają pod okiem rodziców lekcje i — w obecnym okresie — przygotowują się do egzaminów końcowych.

O czym świadczą te fakty? Świadczą one o tym, że rodzice w coraz większym stopniu pomagają nauczycielstwu w walce o wyniki nauczania. Szkoła i dom coraz lepiej współpracują ze sobą w pracy nad uczniem — młodym obywatelem i przyszłym budowniczym nowych osiągnięć. I w tym mieści się zasadniczy sens tej współpracy.

Henryk Lawina

Przez dłuższy czas niesposób było ustalić dokładnej daty tej edycji. Uważano, iż część nakładu wydrukowano w 1580 r., pozostała zaś część dodrukowano w 1581 r. „Biblia ostrogska” była bodaj że jedynym drukiem w dziejach drukarstwa rosyjskiego i polskiego — fałszowanym wielokrotnie w okresie późniejszym, (ponad jedenaście fałszowanych edycji w ciągu lat 150). Ale chyba nikt nie przypuszczał, iż przez samego Iwana Fedorowa, „Biblia ostrogska” była również „powtórzona”. I oto tajemnica Iwana Fedorowa, która chyba nigdy nie zostanie wyjaśniona: strona tytułowa drugiego wydania została wykonana w części tekstowej (!) nie ze składu czcionkowego, lecz z całostronicowego drzeworytu, doskonale imitującego pierwszą stronę pierwszego wydania!!!

A przecież Iwan Fedorow znajdował się w posiadaniu poprzedniej kliszy z drzeworytem tytułowym, miał możliwość również ponownego złożenia tekstu tytułowej strony Biblii!

Drzeworyt listu tytułowego drugiego wydania Biblii ostrogskiej jest zrobiony doskonale, ale w jakim celu Iwan Fedorow uciekł się do odtworzenia swego własnego oryginału właśnie w ten sposób, chyba nikt nie potrafił odgadnąć.

Drzeworyt listu tytułowego drugiego wydania Biblii ostrogskiej jest zrobiony doskonale, ale w jakim celu Iwan Fedorow uciekł się do odtworzenia swego własnego oryginału właśnie w ten sposób, chyba nikt nie potrafił odgadnąć.

Drzeworyt listu tytułowego drugiego wydania Biblii ostrogskiej jest zrobiony doskonale, ale w jakim celu Iwan Fedorow uciekł się do odtworzenia swego własnego oryginału właśnie w ten sposób, chyba nikt nie potrafił odgadnąć.

Drzeworyt listu tytułowego drugiego wydania Biblii ostrogskiej jest zrobiony doskonale, ale w jakim celu Iwan Fedorow uciekł się do odtworzenia swego własnego oryginału właśnie w ten sposób, chyba nikt nie potrafił odgadnąć.

Drzeworyt listu tytułowego drugiego wydania Biblii ostrogskiej jest zrobiony doskonale, ale w jakim celu Iwan Fedorow uciekł się do odtworzenia swego własnego oryginału właśnie w ten sposób, chyba nikt nie potrafił odgadnąć.

Drzeworyt listu tytułowego drugiego wydania Biblii ostrogskiej jest zrobiony doskonale, ale w jakim celu Iwan Fedorow uciekł się do odtworzenia swego własnego oryginału właśnie w ten sposób, chyba nikt nie potrafił odgadnąć.

ROK KOPERNIKOWSKI

Muzeum wśród malowideł

Przez zielonkawę szkło snują się pasemka światła. W tym mroku światło jest nieomal „materialne”. Promień padł na ścianę, zbadał jej chropowatość i szarzyznę, przesłiznął się nad płatami tynku i nagle... wybił się na ścianie — ułożyło się pole farby. Przypatrzył się: jak poprzez mgłę widać postacie ludzi i sylwetki zwierząt. Czasem ogarnia wątpliwość: przecież to tylko barwne plamy. Przez pięćset może lat malowidła na ścianie spichrza nie znają „dotyku” promienia, świeżej pieśczęoty światła...

O takie refleksje nie trudno w długiej i nieco mrocznej sali starego spichrza przy ul. Szczytnej w Toruniu. Komitet Obchodu Roku Kopernikowskiego postanowił wykorzystać te sale dla założenia muzeum mieszczańskiego z okresu kopernikowskiego. Zamierza się tam również urządzić pomieszczenie na pamiętki i materiały naukowe dotyczące samego Kopernika. Komitet interweniuje w tej chwili w dwóch kierunkach: u władz centralnych o poparcie projektu i w Centrali Nasienniej o zwolnienie pomieszczenia (dotychczas magazyn CN). Oczywiście musi tu nastąpić zmiana. Sens całej sprawy tkwi w tym, że na ścianach wewnętrznych średniowiecznego spichrza odkryto przypadkiem (w trakcie remontu) — stare i cenne malowidła. Stanowią one naturalne i autentyczne tło dla projektowanego muzeum. Jakkolwiek orzeczenia nauki w tej sprawie nie są jeszcze ostatecznie sformułowane — trzeba przypuszczać, że malowidła pochodzą z XV—XVII wieku. Tak duża

rozpiętość czasu powstawania fragmentów malowideł ściennych przy ul. Szczytnej tłumaczy się zaszłyymi w tym czasie renowacjami budynku, zmianami architektonicznymi, przebudową itd. Wszystko wskazuje na to, że przeznaczenie budynku na spichrz nastąpiło w okresie późniejszym (dla nas bliższym), że poprzednio sale te miały inne przeznaczenie. Być może stanowiły one pomieszczenie dla cechu, być może zamieszkiwane przez mieszczanin toruński upiękślał w ten sposób reprezentacyjne pokoje w swoim domu? Odkryto w zasadzie cztery główne fragmenty malowideł, a zauważone już różnice w formie i nawarstwianiu się fragmentów — tłumaczyć można zmianą upodobań, stylu życia i form wyrazu artystycznego na przestrzeni dwóch wieków. Bezpośrednią przyczyną zmian była konieczność przeprowadzania renowacji w obiekcie, w tym długim czasie.

Odsłonięciem, oczyszczeniem, utrwaleniem i zabezpieczeniem — czyli konserwacją malowideł — zajmuje się pracownia malarstwa Zakładu Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu. Już wiele drobniawego trudu i inicjatywy włożył w tę sprawę ob. Wolski. Ale mówi on z przekonaniem: sprawa godna jest trudu. Tak bardzo mało świeckich dzieł sztuki z tego okresu średniowiecza zachowało się w ogóle w mieście. Po przeprowadzeniu konserwacji — malowidła będą dostępne dla obserwatorów. Wysznuć oni mogą pewne wnioski odnośnie rozwoju sztuki malarskiej, doskonałości techniki i postępu myśli twórczej.

A oto krótki opis odkrytych fragmentów.

Fragment pierwszy — to ślad malowania w kolorze czerwonym wprost na cegłach (z okresu gotyku). Jest to prawdopodobnie fragment najstarszy.

W drugim fragmencie malarskim (II piętro spichrza) widać już spod różnego rodzaju plam, zniekształceń spowodowanych pobiciem itd. — postaci ludzi, zwierząt (oczywiście nie całkowicie) kształt, ptaków. Przypuszcza się, że uwidocznia się tam (po zabiegach) dwa orły trzymające jakieś owalne przedmioty (symbole? herby), dwoje ludzi w postaci kłęczącej, wpleciony w ornament lew i inne szczegóły. Budowa kompozycyjna tego malowidła opiera się niewątpliwie na ornamentach.

Fragment trzeci — to napisy w języku łacińskim (alfabet gotycki). W tej chwili tekstu nie da się odczytać. Zachowały się dobrze czarne barwy napisów na tle białego — złotym. Fragment czwarty to ornament z rozwieszoną draperią. Najmłodsze bodajże malowidło pokrywało częściowo inne. Są to pasy pionowe o barwie żółtej, czerwonej i czarnej — ułożone w kształty jakby draperii.

Jest zrozumiałe, że opis ten nie może nikomu podpowiedzieć zdania o formie artystycznej czy definicji w sprawie wartości zabytku. Jest to problem do badań, dociekań naukowych i historycznych. Ale dziś można już stwierdzić: malowidła odkryte w Toruniu są cenną pozycją dla badania historii sztuki i być może stosunków obyczajowych w tym okresie średniowiecza. Są one godne być tłem dla muzeum mieszczańskiego w starym spichrze, dla pamiętek kopernikowskich — tak cennych tutejszemu społeczeństwu i w ogóle narodowi. Dobrze więc, że odkryto malowidła w Roku Kopernikowskim, że jeszcze raz historia w mieście gotyku ujawniła dzieło rąk bezimiennych malarzy średniowiecza.

Koncepcja stworzenia muzeum w tym spichrze jest o tyle realna i wartościowa, że dom w którym urodził się Mikołaj Kopernik w Toruniu jest nieomal nowym domem, postawionym jedynie na miejscu autentycznej kamieniczki z tamtego okresu. Tow. Astronomiczne w Toruniu otworzy w tym domu salę wykładową dla kontynuowania zebrań i prelekcji. Będzie to więc ognisko żywego słowa, gorącej, twórczej myśli — „żywy” i ciągle młody pomnik rewolucyjnej idei Mistrza Gwiazd.



IWAN FEDOROW
Obraz Morawowa

Zmarł Iwan Fedorow w 1583 r. w Lwowie w wielkiej nędzy i został tu pogrzebany w klasztorze prawosławnym św. Onufria. Grobowy kamień został przez późniejszych mnichów unickich zniszczony w sposób bestialski. Nagrobek posiadał napis „Iwan Fedorowicz, drukarz Moskwiński, który swym staraniem druk książek, przedtem zaniedbany odnowił...”

Pantalejmon Juriew

DROBIĄZGI filmowe

„CZŁOWIEK, KTÓRY UKRADE SŁOŃCE”

statnim „szlagierem” Hollywood jest trójwymiarowy film pt. „Człowiek, który ukradł słońce”. Opowiada o wypadkach po trzeciej wojnie światowej. Tendencje tego filmu są arcyprzeziwiste i zmierzają do wzmożenia histerii wojennej w USA i krajach zachodu. Film ten jest jeszcze jednym dowodem upadku sztuki filmowej w Hollywood i jej zaprzeczenia imperialistom.

Leon Bukowiecki

Rola Józefa Stalina w kształtowaniu kinematografii radzieckiej

Celem zbliżenia polskiego widza do życia i dzieła Józefa Stalina, na ekranach kin w całej Polsce ukazały się filmy fabularne, w których występuje postać Stalina w interpretacji dwu znakomych aktorów radzieckich: Gelowaniewa („Na odsiecz Carycyna”, „Upadek Berlina” i inne) oraz Dikija („Bitwa Stalingradzka”) i inne.

W związku z tym warto podkreślić, że Związek Radziecki jest pionierem w ukazywaniu na ekranie fragmentów życia wielkich wodzów ludzkości, bojowników o socjalizm i o pokój.

Zdawałoby się, że kinematografia amerykańska, która lubi dyskutować czyjeś sukcesy — pójdzie nam w tym samym śladem. Tymczasem (z wyjątkiem jednej, żalostnej próby — a i ta dotyczyła... bomby atomowej) Hollywood nigdy nie zdobyło się na pokazanie ludzi rządzących Ameryką.

Powstaje pytanie dlaczego? Odbiór jest jasny. Jakikolwiek film z życia amerykańskich „politików” wiąże jako temat scenariusza — zawsze natrafi się na polaczenia z wielkimi trumami i z polityką wojenną. Każdy taki film musiałby być pełen niedopowiedzeń lub zdezorientowanych fałszów. Kinematografia amerykańska z reguły nie pokazuje widzom kinowym prawdy.

Rzecz ma się wprost przeciwnie w Związku Radzieckim. Studiujący zyciorysy Lenina, Stalina i Ich najbliższych współpracowników i uczniów, jak Kirowa, Swierdłowa i innych, natrafiamy wszędzie na ofiarę, rewolucyjną pracę dla dobra narodu i dla wyzwolenia klasy robotniczej z ucisku kapitalistycznego, wreszcie dla utrwalenia władzy radzieckiej.

Długo scenarzyści i realizatorzy radzieccy nie tylko mogą pokazywać postaci Lenina i Stalina na ekranie, ale chcą przynieść z pomocą ludziom pragnącym brać przykład z życia największych władz epoki — powinni realizować takie filmy.

Z tego punktu widzenia ciekawym jest przedstawienie postaci Stalina w kinematografii radzieckiej. Po raz pierwszy Cziaureli powołał Gelowaniewo do odtworzenia postaci Stalina w 1937 r., gdy w Tbilisi realizował film o Rewolucji Październikowej — „Wielka Łuna”. Aktor wyożył w odtworzeniu postaci tyle pracy i tyle ciepła, że podjął na nowo tę rolę w filmie „Sybiracy” Kuleszowa, następnie w „Szalonym Lotniku” Kalatowowa. W tym filmie widzieliśmy w Polsce Gelowaniewo w roli Stalina po raz pierwszy. Był to 1946 rok.

Następnie widzieliśmy powszech-

nie znane filmy: „Lenin w Październiku” i „Lenin w 1918 r.” Romma oraz ostatnio „Obronę Carycyna”, znakomity, dynamiczny film Wasiliewych.

„Obroną Carycyna” ukazała się na ekranach ZSRR właśnie w momencie, w którym hordy hitlerowskie party na Stalingrad (dawny Carycyn). Po raz drugi w historii dowodził Stalin obroną nadwożańskiego miasta, ale bodaj ta druga obrona była jeszcze ważniejsza od pierwszej. Między rokiem 1918 a 1942 minęły lata budowy socjalizmu, sity Kraju Rad zostały wielokrotnie wzmożone i — chociaż interweni był także mocniejszy — ustrój socjalistyczny, na którego czele stał Stalin — gwarantował zwycięstwo.

Nie było też w historii bardziej bezprzykładnej klęski jak klęska Hitlera pod murami Stalingradu.

Wybuch wojny, najazd Hitlera na ziemie radzieckie, uniemożliwił Wasiliewym wykonanie drugiej i trzeciej części ich filmu. Przed ojczyzną stanęły nowe zadania, a po zwycięstwie w wielkich freskach wojennych pojawił się Stalin w filmach Sawczenki „Trzeci szturm”, Pietrowa „Bitwa Stalingradzka”, Cziaureli „Upadek Berlina” i „Niezapomniany rok 1919”.

Mimo tylu i tak wybitnych filmów wśród których „Przysięga” jest pierwszą próbą biografii dłuższych wyników z życia Stalina, przed kinematografią radziecką stanęło teraz zaszczytne zadanie odtworzenia w filmie całokształtu życia człowieka,

który zapoczątkował nową epokę. Oto jedna strona zagadnienia. Druga — w skali ogólnej zapewne jeszcze ważniejsza — to stałe zainteresowanie i opieka jaką — w ślad za Leninem — otaczał Stalin rozkwitającą kinematografię radziecką.

To Stalin powiedział, że „...kinematografia pomaga klasie robotniczej i jej partii wychowywać pracujących w duchu socjalizmu, organizować masy do walki o socjalizm, podnosić ich kulturę i polityczną siłę bojową”.

To Stalin doradzał Dowżence, jak najlepiej winien postawić w filmie postać ukraińskiego bohatera Szczorsa; to Stalin wyraził wdzięczność braciom Wasiliewym za film „Czapajew” — wzór dla szkoły realizmu socjalistycznego; to Stalin interesował się niepowodzeniem Łukowa w odtworzeniu życia górników radzieckich w filmie o Donbasie i to dzieło Niemu Łukow stworzył wielkie dzieło „Doniecyk górniczy”.

Rola Stalina w kształtowaniu kinematografii radzieckiej jest olbrzymia. Stalin interesował się każdym zamierzonym i realizowanym filmem i wielu najwybitniejszych nawet reżyserów sprowadzał z blednych ścieżek na właściwą drogę. On to powiedział, że „...w rękach władzy radzieckiej, film stanowi siłę ogromną, bezcenną” i śmiało twierdził o tym, że — tak jak wszystkie inne dziedziny życia ZSRR — tak i radziecka kinematografia zawdzięcza Jemu i Partii wspaniały swój rozkwit.

Włodzimierz Odojewski



Snisz nowe krajobrazy
i nowe doryniesz,
a gdy dorosiesz, marzysz,
stopić biegunów śnieg,
wydać pustyni wojnę,
na piaskach sadzić las —
nie jestem niespokojny;
wiem, to wypełni czas.

Ten kto bez marzeń trwa —
młodości lot podcina,
lecz jutra mierząc czas
nigdy nie zapomina
czym żyje dziś nasz wiek;
i nawet kiedy marzysz,
patrz jak przyspiesza bieg
lokomotywa zdarzeń.

Maurice Thorez jako działacz i pisarz

Szerokie masy społeczeństwa francuskiego witały w tych dniach entuzjastycznie Maurice Thoreza, wracającego do kraju po dłuższym pobycie kuracyjnym w Związku Radzieckim. Świat postępowy otacza sympatią i szacunkiem postać sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej dla jego wytrwałej pracy w służbie wyzwolenia człowieka spod wszelkich form ucisku. W działalności Thoreza sprężyły się nierozważnie patriotyzm i internacjonalizm, służba Francji i służba ludzkości.

Maurice Thorez opowiedział dzieje swego życia w książce „Syn ludu”. Książka Thoreza — jedna z licznych jego prac publicystycznych — zatytułowana w oryginalnie „Fils du peuple”, została przełożona na liczne języki. Przekład polski zdobył dużą poczytność. Warto więc poświęcić kilka słów autorowi i jego książce. „Jestem synem i wnukiem górników. Jak daleko sięgają moje wspomnienia, odnajduję obrazy ciężkiego życia robotniczego: dużo zmarłych i mało radości.” Tymi słowami rozpoczyna obraz swego życia Thorez, urodzony 28 kwietnia 1900 r. w Noyelles-Godault, górniczej osadzie

Zagłębia Północnego. Pierwsze wspomnienia to olbrzymia katastrofa kopalni, w której zginęło 1300 robotników. Thorezowi upływa dzieciństwo w otoczeniu, które nekają głodowe zarobki i uciążliwa praca przy niedostatecznych warunkach bezpieczeństwa.

„Czy jest to świat przypominający „Germinal” Zoli? Raczej nie, bo cechuje go zorganizowana walka z wyzyskiem. W wspomnieniach dzieciństwa Thoreza dużą rolę odgrywają strajki i demonstracje górników. Jego dziadek był działaczem robotniczym. On to kierował pierwszymi krokami wnuka i nauczył go walczyć. Młody Maurycy z zagadnieniami walki o nowe społeczeństwo zetknął się w swoim najbliższym otoczeniu na długo, nim wstąpił do partii i związku zawodowego. Stało się to w czerwcu 1919 r. Miał już poza sobą pracę u gospodarza, pracę w kopalni, piekarni i na statku. Poznał także jako młody chłopak grozę wojny w odcinku przyfrontowym i ciężkich warunkach ewakuacji. „Przysięgam sobie wówczas — pisze — walczyć we wszystkich siłach z tą straszliwą klęską, jaką jest wojna, zwalczać tych, którzy ją przygotowują i z niej żyją, bronić ludu, który wiecznie pada jej ofiarą”.

Danej sobie obietnicy pozostał Thorez wierny niezłomnie w całej swojej działalności społeczno-politycznej. W roku 1924 został wybrany do Komitetu Centralnego FPK, w 1930 r. został sekretarzem generalnym partii, w 1945 r. był ministrem. Nie złamały go ani więzienia, ani życie tułaczkie, ani zdrada i dezercja niektórych towarzyszy.

„Syn ludu” jest czymś więcej, niż autobiografia. Zyciorysem własnym posłużył się Thorez, aby ukazać walkę sił postępu i demokracji z siłami reakcji. Jego książka, tchnąca optymizmem, daje szczegółowy obraz życia politycznego Francji ostatniego 30-lecia. „Syn ludu” jest cennym źródłem informacji dla każdego, kto poznać i zrozumieć pragnie wielkie problemy i rozumieć czasów.

Jan Piechocki

Z Wydawnictwa KULTURALNYCH

* Znaczna ilość prac slawistów leningradzkich poświęcona jest literaturze polskiej. W Obolewicz napisał pracę dotyczącą twórczości Reymonta. W. Gapowa poświęciła dysertację białoruskim opowieściom Orzeszkowej, S. Życiuw pracuje nad monografią o życiu i twórczości A. Mickiewicza, w której wykorzysta najnowsze źródła rosyjskie i polskie.

* W Teatrze Polskim we Wrocławiu trwają prace przygotowawcze nad wystawieniem adaptacji scenicznej powieści J. Strykowski „Bieg do Fragała”.

* W pierwszych dniach maja zostanie otwarta w Warszawie III Ogólnopolska Wystawa Fotografii Artystycznej”.

łupin, ze smużek popiołu i okruszyn narzędzi powstaje historia tamtego czasu, czasu, w którym zaświtało słowiańskie jutro naszej ziemi. Cienkimi warstwami kroją archeolodzy ziemię, przesiewają ją przez sito, z przesianej wydobywają prawdę.

I tu znów rzeczywistość jest śmielsza od fantazji. Zdawałoby się nie czas na kopanie skorup, na dokopywanie się kultur, kiedy kraj trzeba dźwigać z wojennych zniszczeń, kiedy trzeba budować terazniejszość. Zdawałoby się. Jest inaczej. Państwo stworzyło szerokie podstawy do badań swej własnej przeszłości. Nigdy jeszcze uczeni nie mieli takich warunków pracy badawczej. Na dziedzińkach stanowisk kopie i przesiewa ziemię młode pokolenie archeologów dalekich od naszych wyobrażeń o naukowcu, jako starym, zasuszonej i zrutyżowanej profesorem, archeologów, którzy potrafią z przejęciem kruszyć w palcach grudki ziemi, a po pracy z niemniejszym zapalem grać w siatkówkę lub bawleć się „prehistoryczne” wody biskupińskiego jeziora. To wcale nie jest margines tej sprawy. To jest rzecz ważna. Ta młoda kadra archeologów, „detektywów historii”, nie zna szowinizmu, nie buduje mitów, a odsłania prawdę. Już niedługo stanie przed nami z wyników swej pracy. Trzeba tylko, żeby jeszcze pokopała, podjęła się osiągnięciem stanowisk, ogólniła tezy, usystematyzowała zdobyty materiał, zająłaby cykl — aby nam mogła dać pasjonującą lekcję historii.

Zanim ją jednak usłyszymy, zanim zamknięcie pewnego etapu prac archeologicznych pozwoli skrzesać światło, które rozproszy mroki historii, weźmy do ręki książkę Jasienicy. Ze swoimi dygresjami, anegdotami, z całym swym reportażowym sztafżem pozostaje ona frapującym wprowadzeniem do tej najnowszej lekcji historii.



Fragment wykopalisk biskupińskich.

(Foto — IKF)

Paweł Dziańsz

Archeologia rozprasza mroki historii

Dziwy, dziwy. A przecież niejedną się już w życiu dostojność archeologiczną widziało. Pałaliśmy się w chłopięcym wieku po nochowskich polach, o których pierwszy historyk — Długosz, mówił że na nich „rosną garnki wszelakiego rodzaju same przez się, sztuką własną przyrody...”



Student Uniwersytetu Warszawskiego przy pracy na jednym z biskupińskich stanowisk.

I profesorowi Kostrzewskiemu nieledwie na palce patrzyliśmy, kiedy badał mechlińskie cmentarzysko, a potem jeszcze z pompatyczną zadumą spoglądaliśmy na biskupińską okolicę, którą właśnie na podziw światu odkryto. Wszystko to jednak była dla nas „prehistoria”, a więc czcigodna nawet dostojność, a równocześnie coś zaledwie prawdopodobnego, coś co łatwiej z wszystkimi określeniami i domysłami było między bajki włożyć niż do skarbca wiedzy. Dziwy, dziwy. Bo okazuje się, że tu pewnego dnia (dzień to już niedaleki) staną przed nami archeolodzy i przedstawią cały dorobek swej pracy Naukowymi argumentami udowodnią bezsens dotychczasowe wyobrażenia historyków, w której zachciało się pierwszemu kronikarzowi przekazać nam pisemną o Polsce relację.

Paweł Jasienica w swej arcykawej książce o pracach archeologów polskich *) mówi, że rzeczywistość często jest śmielsza od fantazji. Twierdzenie to — jak wykaże lektura książki — nie jest gołosłowne i można je odnieść zarówno do

niebываłego rozwoju młodej archeologii polskiej, jak i do rewelacyjnych jej odkryć, a także do przyszłej drogi tej dziedziny nauki, która swój warsztat weszpe osiągnięciami i dorobkiem naukowym fizyki, chemii, rentgenologii itp.

A rozpoczęła się ta nowa rzeczywistość archeologii od tego, że Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego przygotowujące materiał naukowy do tzw. „millennium” uznało konieczność dużego rozszerzenia badań i zaczęło podjmować swoje zadanie jako obowiązek zbadania co najmniej dziesięciu wieków rozwoju polskiej na naszych ziemiach przed X wiekiem. W ten sposób i u nas archeologia stała się sojusznikiem historyka, pełnoprawnym jego współpracownikiem. Zaczęła spełniać rolę, jaką już od dawna spełnia w Związku Radzieckim. Archeolodzy zaczęli „przesiewać przeszłość przez sito”, zaczęli wysnuwać pełnowartościowe wnioski historyczne, oparte na rzeczowych materiałach, zaczęli rozpraszać mroki historii, na które żadnego promyka światła, nawet tak nikłego jak Herodot czy tzw. geograf bawarski, nie rzucił kronikarz.

Tu rzeczywistość stała się śmielsza od fantazji, choć każdy dzień dzisiejszy coraz bardziej oswaja nas z tą śmiałością. Zaczęło w Polsce kopać czcigodna ziemię, zaczęło podkopywać coraz skuteczniej fałszy i bajki, zaczęło dokopywać się prawdy, która znowu częstokroć będzie śmielsza od fantazji. Już dotychczasowe wyniki prac archeologów wykazują słuszność badawczych założeń. Wykopaliska w Gnieźnie, Lednicy, Biskupinie, Gieczu, Lachmirowicach, Kruszycy, Poznaniu, Krakowie, Igołomi, Cieszynie, Kaliszu, Niemcy, Opolu, Szczecinie, Gdańsku — że tak bez ładu wzmienię te, z których relację przekazuję nam Jasienica — obalają zakorzenione przekonanie o rzekomym prymitywizmie życia naszych przaszczurów, wykazują dowodnie, że nie tylko nie ustępowaliśmy cywilizacyjnie innym ludom europejskim, ale czestokroć kulturą materialną ich przewyższaliśmy. Wykazują że wykopaliska, jak dawne i jak silne są nasze prawa do ziem nad Odrą i Nysą; odkrywają że wykopaliska takie rewelacje, jak pracujący przed 1500 laty na eksport okrąg przemysłowy (dymarki Igołomi i Słęży); potwierdzają tezy o silnie już zorganizowanym księstwie Wiślan w okresie efemerycznego Państwa Wielkomorawskiego. Stawiają w świetle rzeczy wielkiego i małego rządu; od ważkich hipotez historycznych po drobne szczegóły kultury materialnej. Z ułomków dranic, z kłód, z ziaren zboża i orzechowych

*) Paweł Jasienica — „Świt słowiańskiego jutra”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1952.

O KSIĄZKACH

Celny obraz naszej wsi

Zbiór 4 opowiadań Jacka Bocheńskiego tkwi tematycznie w kręgu zasadniczych konfliktów powojennej wsi polskiej. Ostrem wzrokiem pisarza wczorajszego ogarnął autor zwycięstwo walki w walce z wstępcizmem. Zapoznaliśmy się z przodującymi ludźmi wsi, wysuniętymi w 3 opowiadaniach na pierwszy plan akcji. Widzimy rośnięcie tych ludzi w ogniu zaciętej walki klasowej, krzepnięcie całej wsi polskiej wraz ze wzrostem świadomości, nieraz trudna walka o jutro wyższych, kolektywnych form gospodarowania.

„Władza” — pierwsze z opowiadań, plastycznie obrazuje aktywność rewolucyjnych elementów wsi, której owocem, jest spełnienie kulackich możliwości wyzysku i dbałość o potrzeby pracującego chłopca. W „Wiosnie” traktuje odtworzona jest młoda snodździelnia produkcyjna, wysiłki jej członków nad ukształtowaniem świadomości nowego człowieka, wychowawcza rola ZMP-owskiej brygady traktorowej, a w zakończeniu zdemaskowanie i odrzucenie sił wstępcizna, próbuje się siła zamet, „Rozbitek” — to dość drobne, choć chwylami zmetnionie dzieło chłopca, któremu trudno przychodzi przeczłystość wiele oporów w przystąpieniu do spółdzielni produkcyjnej, mimo iż nie tylko wieź klasowa, ale i aktywna postawa uczonego Polaka (referendum, wybory w 1947 r.) powinny pomóc mu we właściwym rozstrzygnięciu wewnętrznego wahania się. „Zgodnie z prawem” — ambitna próba ukazania prawdziwej wielkości komunisty, który prowadzi śledztwo nad mordercą ojca i brata, nie ztraca nie ze swej godności i nie posuwa się ani o krok dalej niż honor i prawo na to mu pozwalają — zawiera dużo ciekawego refleksyjnego materiału.

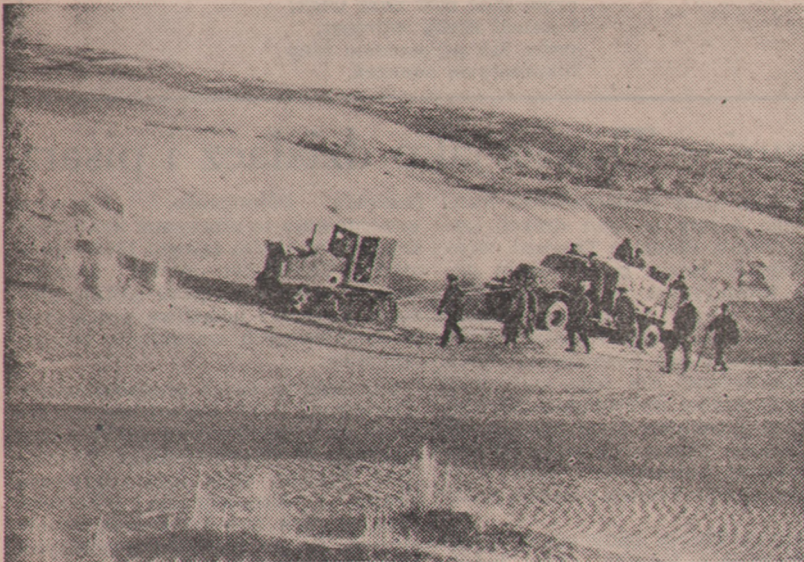
Nad dwoma ostatnimi przewodnikami elży w pewnym stopniu przesłonięte, odcinają złoonych przeważają. Mimo to, książka jako całość jest walecznym, celnym połączaniem i różnorodnym obrazem wsi polskiej w latach jej historycznego przełomu.

ANDRZEJ TREPKA

*) „Zgodnie z prawem”, SWO „Czytelnik”, 1952 r.

SZTURM z TACHIA-TASZ

Na 1100 kilometrowej trasie Głównego Kanału Turkmeńskiego pracuje teraz tak wielu ludzi, że można bez ryzyka stwierdzić: tylu ludzi pustynia Kara-Kum nie widziała przez całe tysiąclecie. Dzień i noc szumią motory pogłębiarek, buldożerów, dźwigów. Tysiące budowniczych tego gigantycznego obiektu stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, tysiące inżynierów, maszynistów, mechaników, geologów, techników melioracyjnych, doświadczonych budowniczych Kanału Wołga — Don, przybyły z wszystkich zakątków wielkiego Kraju Rad, w uczestniczyć w nowym wielkim dziele. Główny Kanał Turkmeński, nowa wielka budowla komunizmu — będzie gotowy w 1957 roku.



Przed półtora rokiem wędrowała przez pustynię Kara-Kum ekspedycja geologiczna; celem jej było dokonanie pomiarów i przeprowadzenie badań wstępnych. Tak rozpoczęła się budowa wielkiego kanału.

Cyfra wprawdzie pozwoli się zorientować w całej potęgze wielkiej budowy, ale nie w nich cała wymowa. Trzeba do nich dodać prawdę turkmeńskich serc. Smutnie brzmią stare turkmeńskie legendy. Często powtarza się w nich ten sam motyw: „Jesteśmy bogaci w nędzę i pragnienie, w piasek i sól”. Odwieczną tęsknotą turkmeńskiego ludu była woda — matka urodzaju. I dlatego wielka budowa jest dla tego ludu spełnieniem odwiecznych marzeń o wodzie. To jest ta głębsza treść prawdy ukrytej pod cyframi. Ale i cyfry są ważne. Bo wyobraźmy tylko sobie.

Amu-Daria, „wściekła rzeka”, zanim zmieniała swe koryto, wpływała do Morza Kaspijskiego, a nie jak dziś, do Morza Aralskiego. Na jej obecnej drodze, w Tachia-Tasz, stanie więc potężna zapora. Jeden strumień Amu-Darii, poruszając potężną siłą, spłynie do Morza Aralskiego, drugi skierowany zostanie poprzez pogłębione dawne koryto trasą Głównego Kanału Turkmeńskiego do Morza Kaspijskiego. W Tachia-Tasz do koryta kanału w jednej sekundzie wpadać będzie 350—400 metrów sześciennych wody „wścieklej rzeki”. Na trasie kanału powstaną trzy po-

teżne siłownie wodne o łącznej sile 100.000 kilowatów, dwie zapory z wielkimi rezerwuarami wodnymi, wielkie kanały odprowadzające wodę na obszar pustynny, nawadniające pola i zasilające wodą obiekty przemysłowe. Budowa tego najpotężniejszego kanału świata uczyni z Turkmenii radzieckiej ziemię wielkiego urodzaju. Na Czarnych i Czerwonych Piaskach (Kara i Kizyl-Kum) szeroko rozwinie się uprawa bawełny, zakwitną palmy daktylowe, herbata, cytryny. Stada turkmeńskie będą się mogły wypasać na olbrzymich pastwiskach, zajmujących ok. 7 milionów ha. Cały olbrzymi obszar wielkiego kanału i jego odnóg będzie strzeżony przed inwazją pustyni przez olbrzymie pasy leśne. Na dotychczasowej pustyni powstanie 35 nowych okręgów administracyjnych, utworzonych zostanie ponad tysiąc gospodarstw kolchozowych, całkowi-

cie zelektryfikowanych. Kanał stanie się jedną z najważniejszych dróg wodnych Związku Radzieckiego. Oto wielka wizja przyszłości. A teraz — największa?

Tachia-Tasz. Nie znajdziemy tego miasta na mapie. Jest ono na to zbyt młode. Ale znają już to miasto na całym świecie. Wzrosło na podwójnym wrogom, na dumę przyjacielom, na radość ludom radzieckim. Stąd rozpoczął się szturm na pustynię. Tu wody Amu-Darii rozpoczną swą wędrówkę po Czarnych Piaskach, które przemienią się w żyzne pola.

Wielki punkt węzłowy wielkiego kanału. Im bardziej posuwają się prace budowlane kanału, tym szybciej wzrasta i zaludnia się to miasto, które swe powstanie zawdzięcza wielkiej budowie. Powstają nowe bloki mieszkalne, powstają szkoły, kluby, kina, teatry, szpitale. Jednym słowem — miasto dla ludzi wznoszących budowle komunizmu.

Stąd na trasę wielkiego kanału płynnie codziennie fala ludzi i maszyn. A na setkach stanowisk roboczych wzdłuż całej trasy, pod Czapajewskiem, Szach-Senema, Kazandżykiem trwa wielka bitwa. Szturm, który wyszedł z Tachia-Tasz, nie osłabnie, aż do zwycięstwa nad pustynią.

(e)

Notatnik turystyczny

GÓRSKA Odznaka Turystyczna zdobywa sobie coraz większą popularność. W roku ubiegłym zdobyło ją 20.026 osób, co w porównaniu z cyframi z 1950 r. (4984 odznak i 1951 r. (8531 odznaki) stanowi olbrzymi postęp. Wśród zdobywców GOT przeważa młodzież szkolna oraz uczestnicy czasów pracowniczych.

MŁOSNICY taternicywa znajdują możliwość nabycia odpowiednich kwalifikacji na 26 kursach i obozach które odbędą się między kwietniem a wrześniem w Tatrach i skałach Jury Krakowsko-Wieluńskiej. Zostanie na nich przeszkolonych ok. 1000 osób. 600 osób bierze już obecnie udział w organizowanych w całym kraju kursach teoretycznych.

CIĘKAWY projekt wysunął Wydz. Kultury Prezydium WRN w Kielcach. Podjął on inicjatywę ustawienia na drogach publicznych obok zabytków historycznych i przyrodniczych — tablic zwrotniczących uwagę na owe obiekty krajoznawcze. Projekt godny jest powszechnej realizacji.

Otwarcie II sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(dokonczenie ze str. 1)

Sejm przyjął następujący porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia:

1 Projekt ustawy budżetowej na rok 1953.

2 Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu Państwa na rok 1951.

W pierwszym punkcie porządku dziennego referat o projekcie budżetu na 1953 r. wygłosił minister finansów — Tadeusz Dietrich.

(Referat ministra finansów podajemy oddzielnie).

Po krótkiej przerwie Sejm przyjął wniosek Rady Seniorów, aby przeprowadzić łącznie dyskusję nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 oraz nad sprawozdaniem z wykonania budżetu na rok 1951.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o projekcie ustawy budżetowej na rok 1953 złożył pos. Lange.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o przedłożonym przez Radę Ministrów sprawozdaniu z wykonania budżetu Państwa na rok 1951 złożył Wicemarszałek Ozga-Michalski.

DYSKUSJA

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł woj. stalinogrodzkiego Kłosiewicz. Omawiając poszczególne pozycje projektu budżetu mówca podkreślił, że oparty on jest na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu. Budżet charakteryzuje m. in. wielka troska o potrzeby bytowe mas pracujących.

W wykonaniu budżetu polskie masy związkowców pomogą Rządowi swą codzienną, ofiarną pracą.

Pos. Wyka (woj. krakowski) omawia sprawy związane z nauką i szkolnictwem wyższym, podkreślając, że budżet nasz na rok 1953 przynosi dalszy poważny wzrost sum przeznaczonych na rozwój szkół wyższych i placówek naukowych. Mówca przytacza szereg przykładów świadczących o wielkim przeobrażeniu, jakiego dokonała Polska Ludowa w dziedzinie nauki i kultury.

Pos. Kuligowski (woj. wrocławski) poświęcił swe przemówienie sprawom rolnictwa, które jest otoczone szczególną troską Partii i Rządu. Mówca stwierdził, że wieś stosując coraz szerzej nowoczesne zespołowe formy gospodarowania będzie wykonywać z jeszcze większą starannością oczekujące ją dalsze zadania.

Pos. Kuroczko (woj. warszawskie) nakreślił perspektywy i omówił osiągnięcia wspaniałego pochodzącego z rewolucji kulturalnej realizowanej dzięki wielkiemu sumom przeznaczonym we wszystkich budżetach Polski Ludowej na cele oświaty i kultury. Mówca przedstawił ponadto zadania stojące przed szkolnictwem średnim i zawodowym na tle tegorocznego budżetu.

Pos. Biernawski (woj. krakowski) omówił obszernie wielkie znaczenie dla przemysłu systematycznego szkolenia nowych kadr fachowców.

Pos. Łopot (woj. kieleckie) przeciwstawił nasz pokojowy budżet, gwarantujący wielki rozwój przemysłu i gospodarki rolnej oraz wzrost dobrobytu mas pracujących — wojennemu budżetowi Anglii, który wpływa na obniżanie stopy życiowej mas pracujących, a daje „premie dla bogatych”, ciągnących zyski ze zbrojenia.

Pos. Wiktorja Hetmańska (woj. poznańskie) stwierdziła, że woj. poznańskie staje się z każdym rokiem bardziej przemysłowe. Równocześnie gospodarka rolna woj. poznańskiego zarówno w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach, jak i w gospodarstwach indywidualnych podnosi się na coraz wyższy poziom.

Pos. Matwin (woj. stalinogrodzkie) mówił o niezwykle szybkiej odbudowie i rozbudowie Warszawy, która staje się pięknym, socjalistycznym miastem przemysłowym. Przyczynią się do tego wielkie kwoty przeznaczone na dalsze inwestycje w Warszawie, na budowę tysięcy izb mieszkalnych, na metro. Szczególnie ważne znać jest dla miasta ma Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Pos. Jaworska (woj. koszalińskie) podkreśliła w swym przemówieniu, iż przewidziane w projekcie budżetu wydatki na oświatę i wychowanie młodzieży wyrażają głęboką troskę Państwa Ludowego o wszechstronny rozwój młodego pokolenia. Zadaniem młodzieży jest nie uronić niczego z wysiłków Rządu Ludowego, mających na celu stworzenie przyszłym budowniczym socjalizmu jak najlepszych warunków kształcenia się.

Marszałek Dembowski wyznaczył termin następnego posiedzenia Sejmu na niedzielę 26 bm. — godz. 10 rano.

Ze sportu

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY W BOKSIE

Do mistrzostw Europy w boksie, które odbędą się w dniach 17 — 24 maja br. w Warszawie zgłosiły swoich reprezentantów Anglia, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Irlandia, Jugosławia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemcy Zachodnie, Norwegia, Polska, Rumunia, Szkocja, Szwecja, Włochy, Walia, ZSRR.

Ogółem spodziewany jest udział ponad 140 pięściarzy.

1 i 2 maja br. w Operze odbędzie się uroczyste powitanie uczestników mistrzostw Europy przez mieszkańców Warszawy.

Otwarcie mistrzostw w Hali Mirowskiej oraz pierwsza walka odbędą się 18 maja br. o godz. 14. W tym samym dniu druga część spotkań rozpocznie się o godz. 20.

Również w dniach 19 i 20 maja walki odbywać się będą w dwu częściach — o godz. 14 i o godz. 20.

W dniach 21 (zakończenie ćwierćfinałów) oraz 22 i 23 maja (półfinały) spotkania rozpoczynać się będą o godz. 18, zaś finały w dniu 24 maja rozpoczynać się o godz. 13. Bezpośrednio po zakończeniu finałów nastąpi uroczystość rozdania nagród i zamknięcie mistrzostw Europy.

Cenne nagrody otrzymają uczestnicy mistrzostw Europy w boksie. Mistrzowie w poszczególnych kategoriach otrzymają złote medale i pasy mistrzowskie, zaś wicemistrzowie — srebrne medale. Ponadto komitet organizacyjny ufundował nagrody dla najmłodszego zawodnika, najlepszego technika, najlepszego taktyka i najbardziej ambitnego pięściarza.

Wszyscy uczestnicy mistrzostw otrzymają pamiątkowe upominki.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej AIBA wyznaczył 16-tu sędziów międzynarodowych na mistrzostwa Europy. Wśród nich są dwaj Polacy — Lisowski i Małowski.

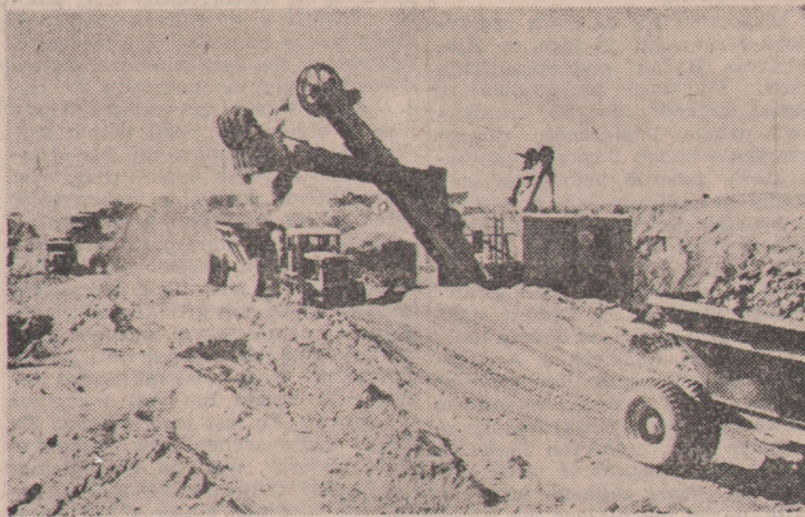
Opracowany został ramowy rozdział biletów. Ogółem rozprzedanych będzie 44 tysiące biletów (na 10 seansów po 4.400). Sprzedaży indywidualnej biletów, jak również biletów ulgowych ani abonamentowych nie będzie.

Bilety wstępui rozprawdane będą przez specjalnie powołane komisje wszystkich organizacji sportowych oraz Związek Młodzieży Polskiej.

KADRA „B” — KRAKÓW 0:0

W ramach przygotowań do międzypaństwowych spotkań piłkarskich z Czechosłowacją rozegrano w ub. sobotę w Krakowie sparingowe spotkanie pomiędzy Kadra „B” i reprezentacją Krakowa. Po mało ciekawej grze mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Do meczu tego wystąpiły drużyny w następujących składach:



Na pustyni wyrosły potężne stanowiska zakrojonych na gigantyczną miarę prac ziemnych.

Niedziela sportowa

Warszawa: Polska — NRD w podnoszeniu ciężarów.

Kraków: mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Poznań: mistrzostwa pływackie AZS.

Chorzów: mecz piłkarski Polska A — Śląsk.

III LIGA

I — Stalinogrodzka
Stal Gilwice — Stal Lipiny, Konstal Chorzów — Stal Czechowice, Stal Borek — Górnik Zabrze, Górnik Radzionków — Spójnia Stalinogród, LZS Podleś — Górnik Niewka, Górnik Knurów — Górnik Brzozowice, Górnik Stalinogród — Stal Rybnik.

II — Krakowska

Kolejarz Nowy Sącz — Włókniarz Andrychów, Spójnia Bieżanów — Kolejarz Wieliczka, Spójnia Kraków — Włókniarz Chelmek, Spójnia Nowy Targ — Stal Nowa Huta, Stal Zywiec — Unia Oświęcim, Unia Kraków — Unia Borek.

III — Warszawska

Budowlani Warszawa — Gwardia Olsztyn, Gwardia Białystok — Kolejarz Wołomin, Kolejarz Pruszków — Kolejarz Olsztyn, Unia Chodaków — KS Elk, KS Olsztyn — Stal Warszawa.

IV — Gdańska

Flota Gdynia — Gwardia Gdańsk, Kolejarz Gdańsk — Unia Inowrocław, Stal Gdańsk — Kolejarz Bydgoszcz, Gwardia Słupsk — Budowlani Człuchów, Stal Nakło — Kolejarz Toruń.

V — Poznańska

Gwardia Kalisz — Kolejarz Szczecin, Stal Zielona Góra — Gwardia Poznań, Spójnia Gniezno — Ogniwu Poznań, Stal Poznań — Kolejarz Gorzów, Budowlani Poznań — Kolejarz Goleniów, Gwardia Szczecin — Spójnia Zary.

VI — Wrocławska
Stal Wrocław — Kolejarz Kluczbork, Włókniarz Prudnik — Stal Świebodzice, Unia Kędzierzyn — Gwardia Opole, Włókniarz Chojnów — OWKS Wrocław, LZS Chruszce — Ogniwu Wrocław, Spójnia Lubań — Ogniwu Nysa.

VII — Łódzka

Gwardia Łódź — Unia Piotrków, KS Częstochowa — Stal Starachowice, Włókniarz Pabianice — Włókniarz Włocławek, LZS Suchedniów — Ogniwu Częstochowa, Stal Skarżysko — Włókniarz Radom, Spójnia Tomaszów — Kolejarz Łódź.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Grupa I: Stal Siemianowice — Stal Pafawag Wrocław, Spójnia Tczew — Budowlani Poznań.

Grupa II: Unia Kruszwica — Unia Szczecin, Stal Warszawa — Stal Gdynia.

Grupa III: Włókniarz Zielona Góra — Stal Tarnów, Stal Poznań — Spójnia Tomaszów.

Grupa IV: Gwardia Lublin — Ogniwu Radom, Budowlani Białystok — Kolejarz Warszawa.

Grupa V: Ogniwu Działdowo — Włókniarz Łódź, Spójnia Bielsk — Spójnia Warszawa.

Grupa VI: Stal Mielec — Górnik Świętochłowice, Ogniwu Opole — Ogniwu Płock.

BOKS

O wejście do I ligi
Gwardia Kraków — Gwardia Słupsk.

O wejście do II ligi
Kolejarz Poznań — Ogniwu Kraków, KS Łódź — Gwardia Białystok, Gwardia Przemysł — KS Zamość.

O MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE ŻENSKIEJ

Kolejarz Warszawa — Spójnia Warszawa, AZS Warszawa — Gwardia Kraków.

List z Beskidów

Wisła „stroi się” na przyjęcie gości

Wisła, prawdziwa perła Podbeskidzia, jest zawsze pełna uroku, zarówno w zimie, jak i w lecie. Natura obdarzyła suto swoim pięknem tę do niedawna jeszcze zaniedbaną i nieznaną miejscowość Śląska Cieszyńskiego, gdzie dziś w około 60 domach odpoczywa na czasach tysiące ludzi z całego kraju. Co roku na przyjęcie tych miłych gości Wisła przeprowadza na wiosnę generalne porządki. W tym roku w akcji ulepszenia Wisły i nadania jej estetycznego wyglądu biorą udział obok Ośrodka FWP, GRN i szkół miejscowych także i inne organizacje. Szczególnie duży wkład wnosi miejscowa Liga Kobiet. Staraniem GRN w Wiśle porządkuje się park nad Wisłą, powstają nowe kwietniki i gazony. Odmalowano już poręczę i bariery, postawiano kosze, zaś wzdłuż alei spacerowej posadzono 100 młodych jaworów, dając tym początek akcji zobowiązaniowej, która prawdopodobnie będzie kontynuowana co roku. Nie pozostaje w tyle za GRN Ośrodek FWP, który w szybkim tempie — czas nagli — przeprowadza w swoich domach prace remontowe i konserwatorskie, tak zewnętrzne jak i wewnętrzne. Specjalną opieką otoczono ogrody, które nie tylko zdobić będą poszczególne domy czasowe, ale jednocześnie dostarczać też czasowiczom świeżych jarzyn. Akcja tzw. „grządek przydomowych” daje z roku na rok coraz lepsze rezultaty. Naprawione zostaną wszystkie ploty, zaś domy czasowe uzyskają świeże dekoracje. Odnowione będą również wszystkie tablice.

Wisła musi być świeża i strojna — mówi obecny przewodniczący GRN ZMP-owiec Gólkowski — i to jest troską wszystkich jej mieszkańców. Co roku usuwamy z jej oblicza brud i zmarszczki, a resztę dokonuje już matka-natura.

KWIECIEŃ 26 DZIS: Marii JUTRO: Anastazego, Teofila NIEDZIELA

Wyższa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy kształci kadry naukowe dla przemysłu

Niedawno, bo dwa lata temu powstała w Bydgoszczy jedyna na Pomorzu wyższa uczelnia techniczna - Wiedzowa Szkoła Inżynierska.

Założenie WSI było palącym problemem ogólnopomorskim, bowiem przemysł naszego województwa odczuwał jej dotkliwy brak.

WSI ma za zadanie udostępnić najlepszym pracownikom naszego przemysłu wyższe studia techniczne bez odrywania ich od pracy zawodowej.

wanie na pracowników z wyższym wykształceniem technicznym w przemyśle pomorskim. Uczelnia ta odczuwa jeszcze dotkliwy brak wydziału elektrycznego, na którym pracujący mogliby uzupełnić swe wykształcenie w dziedzinie elektrotechniki.

Za dwa lata wyjdą z pomorskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej pierwsi inżynierowie, którzy zasilać nasz przemysł wysokowypokwalifikowaną kadrą techniczną. (G)

WSI zaspokoi wkrótce zapotrzebowanie na pracowników z wyższym wykształceniem technicznym w przemyśle pomorskim.

Zbliża się 1 Maja

Rekordy pracy biją włóknarze Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów

Wielki zapał i ofiarna praca towarzyszą realizacji 1-majowych zobowiązań podjętych przez załogę Pom. Fabryki Taśm i Pasów im. Małgorzaty Fornalskiej w Bydgoszczy.

Jeszcze w pierwszej połowie kwietnia br. przeciętnie wykonanie planów wynosiło 118 proc. Obecnie dzięki długookresowemu współzawodnictwu, które objęło swym zasięgiem prawie całą załogę, dzienne zadania planów przekraczane są przeciętnie o 30 proc. Czołowe miejsce w ofiarnym kolektywie zajmuje oddział

tkalni taśm i pasów. Załoga tego produkcyjnego oddziału, pracująca pod przystępnym kierownictwem Czesława Wateckiego zobowiązała się wprowadzić na wszystkich stanowiskach pracy metodę Zandarowej i wykonać do końca roku 85.100 m taśm i pasów ponad plan.

Szczególną uwagę na oddziale taśm i pasów zwrócono na jakość produkcji. Dlatego też cała załoga przystąpiła do współzawodnictwa pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”.

W walce o plany i jakoś produkcji przoduje tkacz Edward Dziewiątka, który wyrabia przeciętnie 180 proc. normy i wielu, wielu innych. Coraz lepsze wyniki osiąga również tkaczka Kazimiera Mądrowska, która jeszcze w marcu br. przepuściła około 26 m wybrakowanej produkcji, a dziś pomyślnie realizując podjęte zobowiązanie nie wypuszcza ze swego stanowiska ani jednego metra wadliwie wykonanej produkcji.

Dobre wyniki w realizacji czynu 1-majowego uzyskuje również załoga oddziału taśm bezkończowych. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu: cerowaczki Władysława Ciżmowska i Helena Sobczyk, uzyskujące od 210 do 245 proc. normy dziennej, tkaczka Czesława Woźniak oraz prasowaczki Bolesława Peplińska i Jadwiga Jaroch.

Impreza artystyczna w kinie Pomorzanie

W związku z objęciem przez Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa Demokratyczna - Nowa Epoka” (IKP) patronatu nad kinem „Pomorzanie”, we wtorek dn. 28 bm. przed ostatnim seansem (godz. 20.15) odbędzie się półgodzinna część artystyczna, na którą złożyli: śpiew solowy w wykonaniu Reginy Bielskiej oraz występ zespołu instrumentalnego „Prasy Demokratycznej - Nowa Epoka” pod dyrekcją Tadeusza Sieradzkiego.

Z estrady

„Od melodii do melodii”

Pod takim pociągającym tytułem odbył się dla przodowników pracy w środę w sali Domu Drukarzy inauguracyjny koncert rozykrowy zespołu muzycznego, zorganizowanego przed kilku tygodniami przez Komisję kult.-oświatową przy radzie zakładowej Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna”. Jak każdy objaw coraz bujniej wśród naszego świata pracy rozwijającego się życia kulturalnego, tak i ten należy powitać z prawdziwą radością i uznaniem.

Pod takim pociągającym tytułem odbył się dla przodowników pracy w środę w sali Domu Drukarzy inauguracyjny koncert rozykrowy zespołu muzycznego, zorganizowanego przed kilku tygodniami przez Komisję kult.-oświatową przy radzie zakładowej Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna”.

KOMUNIKATY

NOT - Oddział w Bydgoszczy zwołuje dziś w sali Domu Technika (ul. Wyzwolenia 5) VI walne zgromadzenie delegatów. Początek obrad o godz. 10.

Walne zebranie Tow. Miłośników Miasta Bydgoszczy odbędzie się o godz. 17 w Pomorskim Domu Sztuki.

KOMUNIKATY

Zarząd Polskiego Zw. Niewidomych - Oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że uroczysta akademia z okazji Święta Pracy 1-go Maja odbędzie się 28 bm. o godz. 18 w sali Szkoły TPD przy ul. Staszica 4.

Zebranie Polskiego Zw. Wędkarskiego połączone z uroczystą akademią 1-Majową w dniu o godz. 19 w sali Fabryki Mebli przy ul. Podolskiej 7.

Zarząd Miejski LPZ zwołuje konferencję roboczą z udziałem przesyłów kół 27 bm. o godz. 17 w sali MRN (Ratusz).

Zrzeszenie Sportowe Stal - zebranie Sekcji Turystyki Wodnej 27 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Floriana 6.

NIEDZIELA SPORTOWA

GODZ. 9.30: Start do Biegów Narodowych na Stadionie Letnim Gwardii i Spółni (ul. Nakielska). GODZ. 15.00: Mecz piłkarski CWKS Warszawa - OWKS Bydgoszcz (Stadion Leśny Kolejarski). GODZ. 17.00: Mecz żużlowy CWKS Warszawa - Gwardia Bydgoszcz (Stadion Letni Gwardii). GODZ. 19.00: Mecz zapasniczy pomiędzy dwoma zespołami Stali Bydgoszcz w świetlicy przy ul. Armii Czerwonej 26.

Z obrad PRN

W dniu wczorajszym trwały w Bydgoszczy obrady Powiatowej Rady Narodowej. Po uzupełnieniu składu Prezydium PRN, omówiono osiągnięcia i perspektywy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na terenie naszego powiatu oraz sprawę szkolnictwa.

To i owo z Bydgoszczy

Za mało koszy Na głównych ulicach, w centrum miasta umieszczone zostały w różnych punktach kosze do odpadków. Była to pewnego rodzaju innowacja, gdyż nowe kosze niewywołują i widoczne (kolor zielony) okazały się praktyczniejsze od poprzednich.

Przydałyby się też takie kosze w innych miejscach, a więc na takich ulicach jak Świerżewskich, Sienkiewicza, Pomorska itd. W dużej mierze wpłynęłyby to także na ich wygląd, który nie jest taki jakim być powinien. (zp)

Zadowolone płaszcz

Dawno już nie mieliśmy okazji powiedzieć w tej rubryce paru miłych słów. Pochwały są bowiem równie budującą metodą jak nagany, którymi strofujemy różne instytucje i osoby. W kawiarni bydgoskiej „Cristal” jest bardzo uprzejma szatniarka, która zerwała z tradycją przyjmowania „napiwków” i umie zachować godność swej funkcji.

Miło jest więc być płaszczem (nawet bez wiadomości) pod pieczą takiej szatniarki. (rek)

KOMUNIKATY

OBOWIĄZKOWE SZCZEPLENIE DZIECI PRZECIW BŁONICY (DYFTERII). Obowiązkowe dwukrotne szczepienie dzieci od 6 miesięcy do 7 lat przeprowadzone zostanie na terenie miasta Bydgoszczy we wszystkich Poradniach dla Matki i Dziecka w czasie od 27. IV - 7. V. 53 po raz pierwszy, w czasie od 25. V. - 30. V. 53 po raz drugi.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 MAJSTRÓW montażowych, 40 ŚLUSARZY montażowych, 10 SPAWACZY acetylenowych, 15 ROBOTNIKÓW oraz wykwalifikowanych CERAMIKÓW zatrudni od zaraz. Przesłane CV do Biura Montażowego w Legionowie, Plac w. Układu Zbiorowego w budownictwie, kwatery zapewnione

PODZIĘKOWANIA

DR ZEMOJTELOWI, DR MONSORSKIEMU, DR GOCOWI, DR KALINOWSKIEMU siostrom i koleżankom Szpitala Wojewódzkiego za troskliwą i skuteczną opiekę składamy serdeczne podziękowanie - Szufla Eugenia z mężem - Bydgoszcz, 3-go Września 2. (1366)

ROZNE

POSZUKUJE współpracowniczkę (ka) do łatwej domowej pracy naukowej. Maszynę wydwożącą Pożądana, lecz niekonieczna znajomość języków. Referencje. Oferta skierowana. Biuro Ogłoszeń Łódź. Piotrkowska 96 „5111” (1105k)

Papier biały gazet, rot. mat. kl. VII, 60 g 126 cm E-IV-26635

SPRZEDAŻ

LISA srebrnego i płaszcz męski czarny na fisure 1,75 - setka, prawie nowy sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 25-4. Odsłada w godz. 18 do 20. (1371k)

WIRYNE nowa sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 24-8. (1366zg)

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe na łożyskach, pedale malarskie poleca H. Świełtik Poznań, Wrocławska 13. (1198r)

MASZYNE damska szafkowa prawie nowa sprzedam. Bydgoszcz, Pl. Wolności 5-3. (1373g)

WÓZEK koszykowy, elektryczny, stan b. dobry tanio sprzedam. Al. 1 Maja 21 m. 6. (1375g)

RADIO „Pionier” sprzedam. Bydgoszcz, ul. Nakielska 58 5. (1367)

MOTOCYKL „Jadd” 200 dolnozaworowy sprzedam Bydgoszcz, Nakielska 79-3. (1375g)

WESTFALKE gazowa, trzypalnikowa piekarniakiem sprzedam. Floriana 9 m. 1. (1370r)

ZAMIANY

POKÓJ z dużą kuchnią przy ul. Kossaka 53-1 zamienię na 2 pokoje z kuchnią - okolicę Szwedziarowa. (1351z)

MIESZKANIE 2 pokojowe z kompletnymi przybłoznościami i telefonem w śródmieściu Torunia zamienię na podobne w Bydgoszczy. Zwrócić wszelkie koszty remontu. Adres wskazać IKP Bydgoszcz. (1382)

MIESZKANIE 3 pokojowe z wyszłami, zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią Król. Jadwigi 9 m. 4. (1378z)

SAMODZIELNE 3 pokoje kuchnia, centrum. I piętro, gaz, światło, woda balkon, zamienię na samo dzielne 1 1/2-2 małe pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty IKP Bydgoszcz pod „1406” (1306k)

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

Spotkania literacko-artystyczne ze swoimi pracownikami organizuje Prez. WRN

Staraniem rady miejskiej przy Prezydium WRN urządzono ostatnio w świetlicy przy ul. Konarskiego pierwszy wieczorek literacko-artystyczny. W ramach tego wieczorku kier. Wydziału Kultury ob. J. Nyka wygłosił pogadankę o naszych najlepszych tradycjach literackich.

W drugiej części wystąpił zespół taneczny z ciekawym programem tańców ludowych polskich i radzieckich oraz niedawno założona orkiestra świetlicowa przy Prezydium WRN pod dyr. ob. Sieradzkiego.

Ponieważ wieczorek ten cieszył się dużym powodzeniem - referat kulturalno-oświatowy przy radzie miejskiej Prez. WRN będzie w przyszłości urządzać podobne spotkania literacko-artystyczne ze swoimi pracownikami.

Z życia Str. Dem.

Miejski i Pow. Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich członków, że biura Komitetu zostały przeniesione do siedziby Woj. Komitetu przy ul. Gen. Stalina 2/13 - II piętro. Nowy telefon nosi numer 23-87.

Poranki filmowe w kinach bydgoskich

POMORZANIN: Ostatni rejs (10), Czardziejski kryształ (12), POLONIA: Tajna misja (11), ORZEŁ: Wesole zawody (12), WOLNOŚĆ: Bohaterowie pustyni (10), Płesń perli (12), GRZE: Jak hartowała się stal (9.30), Północny (11.30), BAŁTYK: Pustelnia Parmeńska, II seria (12), MIR: Wyspa bezimienna (11).

Z wokandy sądowej

Nadużył zaufanie

Na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym zasiadł Edmund Masuła zam. w Bydgoszczy, pod zarzutem dokonania kradzieży mienia społecznego. Akt oskarżenia wymienia przywłaszczenie 250 kg węgla na szkodę Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych.

Masuła miał za zadanie czuwać nad tym, aby przydzielony dla poszczególnych placówek gastronomicznych BZG w mieście węgiel był im w całości dostarczony. Stało się inaczej; mianowicie część transportu zawiózł do... swojej piwnicy.

Swoim postępkami Masuła nadużył zaufania, jakim się cieszył w zakładzie pracy i ten fakt był dla niego okolicznością obciążającą.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Masułę na karę 7 miesięcy więzienia. W uмотywowaniu wyroku przewodniczący podkreślił, że Masuła zasłużył na tak surową karę, gdyż na nim ciążył obowiązek, aby mienie społeczne, powierzone jego pieczy, nie zostało naruszone. Poza tym swoim postępowaniem mógł wpływać ujemnie na innych. (Co)

Szczepienie ochronne przeciw błonicy

Obowiązkowe dwukrotne szczepienie dzieci od 6 miesięcy do 7 lat przeprowadzone zostanie na terenie miasta we wszystkich PORADNIACH DLA MATKI i DZIECKA w czasie od 27. IV. - 7. V. 53 po raz pierwszy, w czasie od 25. V. - 30. V. 53 po raz drugi. Od szczepienia zwolnione są dzieci zaszczepione przeciw błonicy w latach 1951 i 1952 oraz dzieci, które chorowały na błonice. Po zakończeniu akcji szczepień przeprowadzona zostanie kontrola.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR: Gryf: Edward w opałach (16.45 i 19.00). Bałtyk: Raczek się spoźnia (17 i 19). Mir: nieczynne. Rozmaitości: Program aktualności (16-23). KINA: Bałtyk: Raczek się spoźnia (15, 17 i 19). DZYZURY: Dziś, od godz. 8 - 21 dyżur pełnić będzie Apteka Społ. nr 13 ul. Al. 1 Maja 27 tel. 23-14. WYSTAWY: Pomorski Dom Sztuki: Wystawa fotografii członków Zw. Polskich Artystów Fotograf. W dni poprzednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświateczne nieczynny), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 18. Muzeum im. Wyczółkowski: Wiele w twórczości Leona Wyczółkowskiego. Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w muzyki popularnej).

Czytelnicy nasi zapoznali się już niezawodnie z prasą ze sprawozdaniem z II Ogólnopolskiej Narady Satyryków, zorganizowanej przez redakcję tygodnika „Szpilki” z inicjatywy Zw. Literatów Polskich, Zw. Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, jaka odbyła się w Warszawie w dniu 18 i 19 bm. Podkreślić jednak musimy raz jeszcze wielką wagę, jaką przypisuje Rząd i Partia roli satyry w naszym marszu do lepszego jutra, do socjalizmu, czego wyrazem była obecność na obradach wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, ministra kultury i sztuki Włodzimierza Sokorskiego, kierownika Wydziału Prasy i Propagandy KC PZPR Stefana Staszewskiego i kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Pawła Hofmana.

Ich zainteresowanie naradą — to jak najlepsze horoskopy dla polskiej satyry na przyszłość.

W ciągu 17 godzin trwania „Kongresu satyry”, jak nazwał naradę jeden z mówców, w toku poważnych i rzeczowych narad sala konferencyjna Domu Dziennikarza rozbrzmiewała raz po raz kaskadami nieśmiętego śmiechu i trzęsła się od hucznych okłasków za ten najlepszy gatunek humor, nie opuszczający nigdy naszych satyryków, za błyskotliwe powiedzonka, dowcipne porównania, precyzyjne podchwyt, za wesołość, a jednak realne spojrzenie na świat...

Któż reprezentował ten humor, za tyta pewno nie jeden czytelnik?

Oto odpowiedź: literaci-satyrycy Andrzejewski, Brzechwa, Grodzienka, Huszcza, Jurandot, Kern, Kruczkowski, Marianowicz, Minkiewicz, Polanowski, Pasternak, Prutkowski, Pański, Szelaż, Słonimski, Wiech, oraz karykaturzyści: Baraniecki, Borowczyk, Ferster, Gruss, Grunwald, Jotes, Kobylński, Lipiński, Lenica, Zaruba, Zebrowski i wielu innych zarówno z pierwszej jak i drugiej grupy.

Podkreślając, że organizacja narady, która spoczywała w rękach pracowników Redakcji, redaktorów „Szpilek” z redaktorem naczelnym Osmańczykiem, stała na poziomie godnym stolicy, postawiliśmy sobie



Od lewej: Adam Ważyk, Jerzy Andrzejewski, Antoni Marianowicz, Jerzy Pański i Julian Zebrowski

za zadanie podzielić się z naszymi czytelnikami częścią skrzętnie wyłowionych przez nas w czasie narady perełek humoru.

Tak, jak wygłoszone referaty i przemówienia w czasie dyskusji nie miały nic wspólnego z popisem krasomówstwa, tak i perełki humoru, będące ozdobą Kongresu, nie były tylko „śmiechem dla śmiechu”. Celnie wymierzone powiedzonka, umiejętnie użyte anegdoty, bogate w treści porównania zmierzały do poważnych celów.

A więc pośmiejmy się i my. „Śmiejemy się — jak powiedział Jan Szelaż (Zbigniew Mitzner) — mamy do tego prawo, gdyż przełamujemy przeszkody i zwyciężamy”.

Cykl referatów rozpoczął Andrzejewski referatem na temat charakteru i zadań satyry. Prelegent przytoczył m. in. typowy przykład pseudo-humoru, jaki powinien bezwzględnie zniknąć w Polsce bezpowrotnie:



Eryk Lipiński

OPTYMISTYCZNY REPORTAŻ

z II Ogólnopolskiej Narady Satyryków

Mamy prawo do uśmiechu gdyż przełamujemy przeszkody i zwyciężamy

Nad brzegiem rzeki stoi chłopczyk i płacze.

— Czemu płaczesz chłopczyku? — pyta przechodzień.

Na to zapytany małeć:

— Bo mi chleb wpadł do wody.

— Z masłem?

— Nie, z bratem.

Od złej starej tradycji tego rodzaju historyjek powinniśmy się cał-



Zbigniew Mitzner (Jan Szelaż)

kowiecie odciąć, nie powinny one towarzyszyć naszemu budownictwu, naszej walce klasowej i zwyciężaniu trudności.

naszych wydawnictw, których profil tak dziwnie ustawiono, że obraca się on przeważnie tyłem do satyryków.

Nasi redaktorzy cierpią na nadmiar ostrożności, a nadto rozwojowi satyry przeszkadza mylne i szkodliwe założenie, że w Polsce wszystko jest już doskonałe i wspaniałe. A oto przykład.

Jedna z satyryczek na podstawie korespondencji, nadesłanej do pewnego dziennika napisała felieton, krytykujący funkcjonowanie jednej z pralni przetrzymującej zbyt długo oddane do czyszczenia spodnie studenta. Student skarżył się w liście, co znalazło uwzględnienie w felietonie, iż postępowanie pralni dezorganizuje mu życie i naukę, gdyż posiadając jedną tylko parę spodni, nie może wychodzić z domu. Redakcja felietonu nie zamieściła, uznając go za oszczerzy, gdyż jej zdaniem rzucał on cień na sprawę położenia młodzieży studenckiej w Polsce Ludowej.

Taki punkt widzenia jest szkodliwy, bowiem skrytykować pralnię trzeba już dziś, a nie wówczas dopiero, gdy ów student będzie miał większą ilość garderoby.”

W rysunkach zrobiliśmy pewne postępy — mówił w referacie o współczesnej karykaturze polskiej Ferster — ale nie dokonaliśmy zasadniczego przełomu, polegającego na uczynieniu metody realistycznej podstawowym stylem naszej pracy. Przedstawione na rysunkach postaci rzadko oparte są na obserwacji, czy to jeżeli chodzi o ubiór, o ruch, czy psychologiczny wyraz. A najgorzej już jest z pozytywnym bohaterem. Zupełny brak indywidualizowania, w najlepszym razie przypomina manekina ze sklepu konfekcyjnego. A zdarzały się wypadki, że robotnik na rysunku wygląda, jak gdyby był widziany oczami wroga klasowego. Winniśmy na rysunku okazać nasz szacunek dla jego bohaterstwa, a nie ośmieszać go.

O zainteresowaniu sprawami satyry, jakie panowało na naradzie świadczy lista mówców zapisanych do dyskusji, obejmująca 39 nazwisk.

W dyskusji nie brakowało ani ostrej krytyki, ani też szczerej samokrytyki. Omawiano twórczość poszczególnych literatów-satyryków i karykaturzystów, działalność wydawnictw, teatrów satyrycznych, radia, kina, „Artosu”, stosunek prasy do satyry itd.

Pod obstrzałem krytyki nie zostały się przede wszystkim „Szpilki”.



Od lewej: Antoni Słonimski, Jan Brzechwa i Edmund Osmańczyk

„Wiemy, że „Szpilki” dawno już przestały być śmieszne i z tą opinią często się spotykamy” — powiedział m. in. Polanowski, analizując działalność tego wydawnictwa.

„Któż będzie zamieszczał nasze rysunki, wiersze i inne rodzaje twórczości satyrycznej, kiedy prasa codzienna od nas stroni, a „Szpilki”?

Dawniej obliczano, ile aniółów zmieści się na łebku jednej szpilki, dziś oblicza się, ilu satyryków zmieści swe utwory na jedenastu stronach „Szpilek” — brzmiała wypowiedź Baranieckiego.

A oto opinia podsłuchana w kuliarach „Domu Dziennikarza”:

„Po przestudiowaniu numeru „Szpilek” można się śmiać, ale chyba z tego, że nie było się z czego śmiać”.

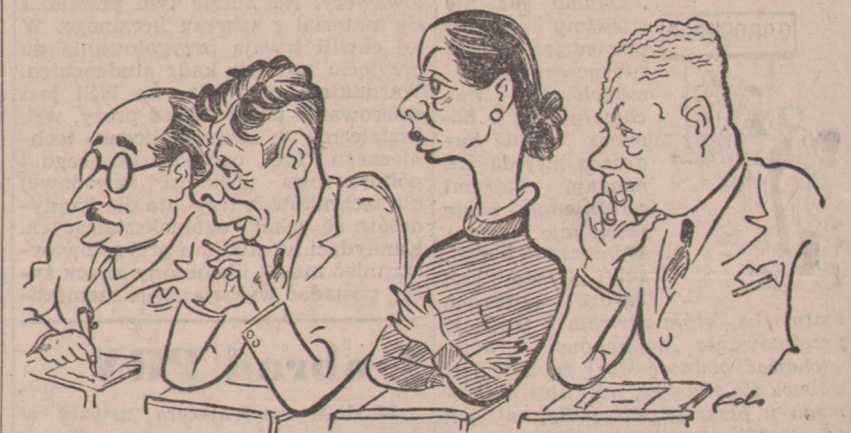
Porównania te są niewątpliwie przesadzone, niemniej jednak były

wypowiedziane w dobrej wierze i z troską o dalszą działalność tygodnika.



Jerzy Zaruba

Dwaj satyrycy radzieccy, goszcząc w pewnej miejscowości kąpielowej nad morzem, zauważyli na plaży tablicę z napisem: „Ratowanie toną-



Od lewej: Stefan Wiechecki (Wiech), Janusz Minkiewicz, Stefania Grodzienka i Jerzy Jurandot.

cych powinno być sprawą samych tonących” — w ten sposób rozpoczął przemówienie Pomianowski, nawiązując do niezbyt pomyslnych sytuacji, w jakiej znajduje się nasza satyra, oraz do treści obrad, z których przebiegała troska satyryków o dalszy rozwój twórczości w tej dziedzinie.

W dyskusji zabrał również głos korespondent „Szpilek” Ludwik Maj, Podhalanin z powiatu myślińskiego jeden z organizatorów spółdzielni produkcyjnej. Był to raczej świetny monolog, wygłoszony oryginalną gwara podhalancką, pełen humoru i ciętyści. Przemówienie to, przerywane często wybuchami śmiechu i grzotem okłasków, było nagrane

Huraganowy śmiech towarzyszył słowom Grodzienkiej, która stylem wesołej nowelki opowiadała o perypetiach satyrycznego scenariusza filmowego pt. „Sprawa do załatwienia”, pióra Gozdawy, Stępienia i jej. Zdaniem Grodzienkiej scenariusz został pozbawiony wielu sytuacji komicznych, które Film Polski usunął z nieznanego powodu. „Gdyby film ten był zrobiony według naszego scenariusza — mówi Grodzienka — może byłby i satyryczny, ale dokonano takich cięć, że już zupełnie nie orientuję się w jego treści. Jeżeli koledy zobaczą na ekranie „Sprawę do załatwienia”, to proszę mi powiedzieć jak się kończy, bo ja dotychczas nie wiem”.

Nie należy rozumieć oczywiście, że zdarzenie to jest regułą. Fakt jednak, że miało miejsce.

Jak niebezpieczna jest przesada w satyrze, świadczy fakt, jaki przytoczył kierownik literacki „Artosu” w Łodzi, Sikirycki: „Dopóki karykaturzyści nasi nie pokazali sylwetki bikiniarza, bikiniarze nie wiedzieli, jak się ubierać. Przesadna karykatura stała się poprostu dla nich żurnalem mody”.

„Dowodem tego jest fakt, że po występie Dymyzy w roli bikiniarza zgłosiło się doń kilku młodych ludzi z zapytaniem, gdzie każeł sobie szyc obuwie o tak fenomenalnie wysokich podszwach” — dodał później redaktor naczelny „Ekspresu Wieczornego”, Rafał Praga.

Brzechwa, poddając krytyce wygłoszone referaty, które jego zdaniem zbyt mało zawierały wskazywek, jak zostać dobrym satyrykiem, przytoczył następującą anegdotkę:

„Pewien ślepiec pytał się kogoś jak wygląda mleko.

— Jest białe.

— A co to jest białe.

— Takie, jak szyja łabędzia.

— A jaka jest szyja łabędzia?

— On ktoś podniósł do góry rękę z zgiętą dłonią. Ślepiec pomacał rękę i rzekł:

— Teraz już wiem, jakie jest mleko.

„Teraz już wiem, jak zostać dobrym satyrykiem” — zakończył ten satyryczny fragment swego przemówienia Brzechwa.

Wytuczne i styl pracy polskich literatów-satyryków i karykaturzystów, dla których wzorem powinny być nazwiska tej miary twórców, co Bogol i Szczedrin, Prus, Lam, Rodoc, Bałucki, Bliziński, Fredro, Zapolska, wreszcie Kostrzewski, Orłowski itd., oraz postulaty zmierzające do podniesienia satyry na wyższy poziom, określono w obszernej rezolucji, która, odczytana przez redaktora Osmańczyka, została przyjęta przez uczestników narady jednomyślnie.

Zadania satyry w Polsce koncentrują się w trzech węzłowych punktach: pierwszy — to dalsza nieubłagana walka z wrogami Polski, pokoju i socjalizmu, drugi — to walka z wrogiem wewnętrznym, trzeci — to wypracowanie metod satyry we wszystkich sposobach jej rozległego działania jako formy krytyki i samokrytyki.

Jako ostatni zabrał głos Zbigniew Mitzner, kończąc słowami: „Nie będę podsumowywał obrad — podsumują je w najbliższej przyszłości wyniki pracy naszych satyryków. Dziś mogę tylko zapewnić wszystkich tych, których interesują losy naszej satyry, że sprawa śmiechu w Polsce będzie stale narastała.



Karol Ferster (Charlie)

Tekst: ERES

Rysunki: ED